

JAN GRZESZCZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Wydział Teologiczny

## Problem herezji Bonifacego VIII w aktach procesowych z lat 1303-1311

The Problem of Heresy of Boniface VIII in the Trial Proceedings of 1303-1311

Niezwykle złożona postać papieża Bonifacego VIII doczekała się na przestrzeni ostatnich stu lat kilku naukowych opracowań, wśród których dwa określane są przez Agostino Paravicini Bagliani, autora opublikowanej kilka lat temu krytycznej biografii tego papieża z przełomu XIII i XIV wieku, mianem *źródłowych rewolucji (rivoluzione documentaria)*<sup>1</sup>. W 1902 roku Heinrich Finke, znany z badań nad Soborem w Konstancji, opublikował zachowujące do dzisiaj dużą wartość źródłową wprowadzenie do problematyki pontyfikatu Bonifacego VIII, noszące tytuł *Aus den Tagen Bonifaz' VIII. Funde und Forschungen*<sup>2</sup>. Jest ono rezultatem badań, które zaowocowały interesującymi odkryciami, prowadzonych przez niemieckiego mediewistę w archiwach władców aragońskich, przechowywanych w Barcelonie. Na materiał, opublikowany w 1902 roku przez Finkego, składały się dokumenty ambasadorów Królestwa Aragonii przy Stolicy Apostolskiej, obfitujące w wiele szczegółów bieżącej polityki europejskiej, a także w równie cenne informacje o posunięciach papieża i nastrojach panujących w jego otoczeniu<sup>3</sup>. Udostępniona przez Finkego zawartość aragońskich archiwów dała początek ożywionym badaniom nad postacią Boniface-

<sup>1</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, Torino 2003, s. XIII.

<sup>2</sup> Zob. H. Finke. *Aus den Tagen Bonifaz' VIII. Funde und Forschungen*, Münster 1902; tenże (red.), *Acta Concilii Constanciensis*, 4t., Münster-Regensburg 1896-1928.

<sup>3</sup> Po ukazaniu się *Aus den Tagen Bonifaz VIII*, dokumenty z aragońskich archiwów zostały opublikowane w latach 1908-1922 w obszernej trzytomowej edycji – zob. H. Finke (red.), *Acta Aragonensia. Quellen zur deutschen, italienischen, französischen, spanischen, zur Kirchen- und Kulturgeschichte aus der diplomatischen Korrespondenz Jaymes II. (1291-1327)*, 3t., Berlin-Leipzig 1908-1922.

go VIII, które zaowocowały pierwszą naukową biografią tego papieża, której autorem był angielski historyk Thomas S. R. Boase<sup>4</sup>.

Mianem drugiej *rewolucji źródłowej* można z całą pewnością określić publikację dokumentacji zebranej w ciągu trwającego długie lata procesu nad osobą i pamięcią Bonifacego VIII, którego pomysłodawcą i inicjatorem był francuski dwór królewski. Zebrane przez francuskiego historyka Jeana Coste dokumenty i zeznania świadków, zawarte są w obszernym opracowaniu, noszącym tytuł *Boniface VIII en procès* i opublikowanym staraniem *L'École française de Rome* oraz Fundacji Camillo Caetani<sup>5</sup>. Jego zawartość odsyła do burzliwych wydarzeń z września 1303, będących punktem kulminacyjnym konfliktu pomiędzy koroną francuską i papieżem, którego częścią była również nie przebiegająca w środkach kampania oskarżeń o herezję, mająca na celu wyeliminowanie Bonifacego VIII z politycznej rozgrywki. Większość materiału zawartego w tomie opublikowanym przez J. Coste. znaleźć można w XVII-wiecznym dziele, poświęconym konfliktowi pomiędzy papieżem Bonifacym VIII i królem Filipem Pięknym<sup>6</sup>. Jego autor, Pierre Dupuy, gorliwy gallykanin, przez wiele lat zajmował się porządkowaniem archiwum korony francuskiej. W 1650 r. Dupuy złożył do druku rękopis *Histoire du différend*, choć upłynęło dalszych pięć lat, zanim dzieło ujrzało światło dzienne. W międzyczasie śmierć uniemożliwiła mu naniesienie poprawek poprzedzających druk ostatecznej wersji, co w dużym stopniu odbiło się na jakości publikacji. Nie jest to jedyna słabość edycji akt procesu autorstwa P. Dupuy<sup>7</sup>.

Publikując *Boniface VIII en procès*, Jean Coste pragnął zapoznać czytelnika przede wszystkim z tekstami procesu, a nie z faktami, które teksty przywołują<sup>8</sup>. Ta

<sup>4</sup> Zob. T. S. R. Boase, *Boniface VIII*, London 1933.

<sup>5</sup> Zob. J. Coste. *Boniface VIII en procès. Articles d'accusation et dépositions des témoins (1303-1311)*, Roma 1995 (cyt. dalej: J. Coste).

<sup>6</sup> Zob. P. Dupuy. *Histoire du différend d'entre le pape Boniface VIII et Philippe le Bel roy de France, où l'on voit ce qui se passa touchant cette affaire depuis l'an 1296 jusques en l'an 1311, sous les pontificats de Boniface VIII, Benoist XI et Clément V. Ensemble le procès fait à Bernard Saisset évesque de Pamiers, l'an 1295. Le tout justifié par les Actes et Mémoires pris sur les originaux qui sont au Trésor des Chartes du Roy*, Paris 1655 (reprint: Tuscon-Arizona 1963).

<sup>7</sup> Na materiał źródłowy edycji składają się dokumenty wydane zarówno w Paryżu, jak i w Awinionie, gdzie stosowano różną chronologię, stąd konieczność nanoszenia poprawek w ich datowaniu. Osobny problem stanowią błędy chronologiczne związane z liczeniem lat pontyfikatu Klemensa V, który został wybrany na papieża dnia 5 czerwca 1305, a koronacja odbyła się dopiero 14 listopada tego samego roku – zob. J. Coste, s. XVI-XVII.

<sup>8</sup> *L'objet direct de notre travail n'est pas constitué en effet par les „faits” qu'évoquent les textes, mais par les textes eux-mêmes. Pour l'évaluation correcte d'un „fait” allégué par un accusateur, entrent normalement en cause, outre des vérifications d'ordre chronologique et topographique, une connaissance des doctrines et mentalités alors régnantes, ainsi que des données d'ordre sociologique et psychologique permettant d'aller au delà de la matérialité de ce qui est affirmé. Attendre d'un éditeur ce genre de pénétration, c'est non seulement exiger de sa part une préparation dont il n'est pas nécessairement pourvu; c'est également risquer de faire passer au second plan ce qui constitue sa compétence et sa responsabilité spécifiques, à savoir l'identification dans*

metoda stanowi punkt wyjścia dzieła. J. Coste chce uniknąć traktowania postaci Bonifacego VIII jako okazji do formułowania przez historyków kolejnych ogólnych interpretacji, które pozostawiają w cieniu samą osobę papieża<sup>9</sup>. Zebrana przez francuskiego historyka dokumentacja procesu podzielona została na siedem części, poprzedzonych zarysem genezy konfliktu, sporządzonym w oparciu o cztery ważne dla przebiegu sprawy dokumenty. Należy do nich tak zwany *manifest* z *Lunghezza* z 10 maja 1297, w którym kardynałowie Jakub i Piotr Colonnowie kwestionują ważność wyboru Bonifacego VIII na papieża i odwołują się do soboru powszechnego; sporządzony w Palestrinie protest przeciwko wymierzonym przez papieża sankcjom przeciwko nim, oraz ponowne odwołanie się do soboru; akt oskarżenia przeciwko Bonifacemu VIII z 15 czerwca 1297, sporządzony przez już „ekskardynałów” Jakuba i Piotra, w którym zarzucają mu tyranie i chciwość w sprawowaniu władzy<sup>10</sup>. Listę dokumentów zamyka polemiczny wiersz franciszkańskiego poety Jakuba z Todi, *O papa Bonifazio, molt'hai iocato al monno*<sup>11</sup>. Obecność tego tekstu, odbiegającego nieco od reszty dokumentacji procesowej, J. Coste tłumaczy okolicznościami jego powstania. Jakub z Todi był przedstawicielem eschatologicznego nurtu spirytuałów i uczestniczył w buncie Colonnów przeciwko Bonifacemu VIII, za co został wtrącony do więzienia, w którym przebywał aż do śmierci papieża<sup>12</sup>. W *O papa Bonifazio, molt'hai iocato al monno*, odnaleźć można wiele z późniejszych zarzutów, formułowanych pod adresem papieża, a czas powstania poematu przypada na lata 1297-1298, a więc na czas ostrego sporu Bonifacego VIII z rodziną Colonnów<sup>13</sup>.

*le texte même, dans sa structure, son vocabulaire, sa cohérence avec ce qui précède ou ce qui suit, de sérieux élément d'évaluation. Ce par là bien souvent que se révèlent les failles entre ce que le texte prétend être (par exemple, le rapport candide d'un témoin sur ce qu'il a entendu) et ce que l'analyse révèle en lui: la reconstitution habile, à partir de concepts et problématiques attestés en d'autres textes plus tardifs, de ce que l'on voudrait que le personnage ait dit. C'est à ce niveau surtout que l'éditeur attentif est à même de proposer des remarques utiles et, sans classer les témoignages entre „sincères” et „menteurs”, de fournir les premiers éléments objectifs pour l'appréciation des témoignages – tamże, s. XIX.*

<sup>9</sup> *Resister aux a priori généralisateurs, retrouver la dignité du fait particulier, pour suspect ou ambigu qu'il soit, et offrir une première approche vers lui à travers l'examen rigoureux des textes qui nous les présentent, voilà ce que nous avons cru devoir tenter – tamże, s. XX.* Nie ulega wątpliwości, że podejście tego typu ułatwia trudne zadanie, jakie stanowi dla historyka próba napisania krytycznej biografii Bonifacego VIII – postaci niezwykle enigmatycznej oraz nacechowanej ludzką i historyczną złożonością. Z zadaniem tym zmierzył się ostatnio Agostino Paravicini Bagliani w cytowanym wyżej dziele.

<sup>10</sup> Zob. J. Coste, s. 33-42, 43-50, 52-63; zob. również: H. Denifle, *Die Denkschriften der Colonna gegen Bonifaz' VIII. und der Cardinäle gegen die Colonna*. „Archiv für Literatur- und Kirchengeschichte des Mittelalters” 5 (1889), s. 509-524. Na temat przebiegu konfliktu pomiędzy papieżem i kardynałami Colonna – zob. E. Duprè Theseider, *Roma dal comune di popolo alla signoria pontificia (1252-1377)*, Bologna 1952, s. 281-336; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 137-205.

<sup>11</sup> Zob. J. Coste, s. 65-69; Jacopone da Todi, *Laude*, Casale Monferrato 1999, s. 121-127.

<sup>12</sup> Zob. J. Coste, s. 63-65.

<sup>13</sup> Zob. tamże. Na temat roli Jakuba z Todi w polemice wymierzonej przeciwko Bonifacemu VIII – zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 200-203; O. Capitani, *La polemica antiboni-*

Zebrane przez J. Coste właściwe dokumenty procesu rozpoczynają oskarżenia pod adresem papieża, sformułowane w Paryżu od marca do lipca 1303, a więc w okresie, gdy Wilhelm Nogaret kierował kościelną polityką króla Francji<sup>14</sup>. Druga część zawiera oskarżenia z lat 1303-1307. Rozpoczyna ją memoriał autorstwa francuskiego benedyktyna Piotra z Paray, zaprezentowany w październiku 1303 na konsystorzu w obecności papieża Benedykta XI<sup>15</sup>. Na uwagę zasługują też obszernie materiały z 1306, autorstwa kardynała Piotra Colonna, w których ten nieprzejednany wróg Bonifacego VIII rozwija oskarżenia o herezję z 14 lipca 1303 roku, przedstawione przez Wilhelma Plaisiansa w obecności Filipa Pięknego podczas zgromadzenia w ogrodach Luwru<sup>16</sup>. Materiały z lat 1307-1310, zawarte w części trzeciej, charakteryzuje dążenie oskarżycieli do obogacenia dotychczas zgromadzonej dokumentacji o elementy, mogące ułatwić rozpoczynający się właśnie proces zmarłego kilka lat wcześniej papieża<sup>17</sup>. Po decyzji Filipa Pięknego o złożeniu w ręce papieża Klemensa V zadania osądzenia templariuszy, *negotium Bonifacianum* pojawiło się w kontekście tego słynnego średniowiecznego procesu. Na dokumenty z lat 1307-1310 składają się: oskarżający templariuszy i Bonifacego VIII suplement dzieła Piotra Dubois *De recuperatione terre sancte*, dwie skrócone wersje oskarżeń z lat 1308-1309 oraz 94 artykuły, zawierające zarzuty sformułowane przez kardynała Piotra Colonnę<sup>18</sup>. Część czwarta zawiera dokumenty zaprezentowane podczas właściwego procesu, który odbył się w obecności Klemensa V w dniach od 16 marca do 17 maja 1310 roku. Nogaret i Plaisians wystąpili w nim jako oskarżyciele, prezentując zaraz po otwarciu posiedzeń składający się z ośmiu artykułów memoriał *Cum in presentia*<sup>19</sup>. Trybunał przesłuchiwał następnie 24 świadków, których zeznania stanowią zasadniczą część dokumentacji z wiosny 1310 roku<sup>20</sup>. W piątej części znaleźć można materiały z posiedzeń odbywających się w dniach od 21 maja do 31 lipca. Składają się na nie kolejne wersje oskarżeń, przedstawione Klemensowi V przez Nogareta i Plaisiansa, oraz lista 26 oskarżeń, będących przedmiotem przesłuchań świadków<sup>21</sup>. Przedostatnia część dokumentacji zawiera dokumenty odpowiadające kolejnej fazie procesu, która miała miejsce w Awinionie i okolicach od sierpnia do grudnia 1310 roku. Otwiera ją zbiór oskarżeń *Cum iuxta doctrinam*, zaprezentowany przez Noga-

---

faciana, w: AA.VV., *Jacopone da Todi. Atti del XXXVII Convegno storico internazionale, Todi, 8-11 ottobre 2000*, Spoleto 2001, s. 127-148; F. Suitner, *La posizione di Jacopone nel movimento di contestazione francescana* [w:] *Jacopone da Todi*, s. 91-108; tamże, *Jacopone da Todi. Poesia, mistica, rivolta nell'Italia del medioevo*, Roma 1999.

<sup>14</sup> Zob. J. Coste, s. 111-122; 140-173; 181-185; 191-197. Tekst dwóch pierwszych dokumentów – zob. Aneks.

<sup>15</sup> Zob. J. Coste, s. 228-239.

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 259-357; por. s. 143-163.

<sup>17</sup> Zob. tamże, s. 365.

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 373-375; 379-389; 392-399; 409-438.

<sup>19</sup> Zob. tamże, s. 480-484.

<sup>20</sup> Zob. tamże, s. 487-544.

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 562-571; 572-580; 585-589.

reta i Plaisiansa dnia 3 sierpnia<sup>22</sup>. W dniach od 17 sierpnia do 9 września w Groseau u stóp góry Ventoux, gdzie Klemens V przebywał od końca lipca, przesłuchano 14 świadków, których zeznania stanowią największą objętościowo część akt procesowych z drugiej połowy 1310 roku<sup>23</sup>. Dnia 17 grudnia spotkali się ze sobą zarówno przeciwnicy, jak i obrońcy Bonifacego VIII. Ci ostatni, zgodnie z poleceniem papieża, sformułowaniem na konsystorzu z 28 listopada, przedstawili trzy memoriały, w których podważali zasadność samego procesu<sup>24</sup>. Jean Coste zauważa, że część zawartego w nich materiału została świadomie pominięta w dziele P. Dupuy, co należy tłumaczyć brakiem obiektywizmu tego XVII-wiecznego autora<sup>25</sup>. Szóstą część akt procesowych zamyka memoriał *Hec sunt scripta* autorstwa Nogareta i Plaisiansa, wręczony kardynałom dnia 17 grudnia<sup>26</sup>. Część siódma zawiera świadectwa na temat gorliwości religijnej króla Filipa Pięknego, widocznej w jego inicjatywach, podejmowanych przeciwko Bonifacemu VIII<sup>27</sup>. W dniach 14-24 kwietnia 1311 roku na świadków zostało wezwanych ośmiu z 26 kardynałów tworzących Kolegium kardynałskie, choć na liście nie znalazł się żaden z purpuratów mianowanych przez Bonifacego VIII<sup>28</sup>. Listę świadków zamykali czterej funkcjonariusze i zwolennicy króla francuskiego<sup>29</sup>. Coste kończy swoje imponujące dzieło suplementem, w którym znaleźć można fragment memoriału *Crudelis* Wilhelma Nogareta z września 1304, w którym opisane zostały jego wysiłki, mające na celu zmianę nastawienia Bonifacego VIII wobec Filipa Pięknego; petycja Jakuba i Piotra Colonnów do króla Francji z 1305 roku, w której proszą o rozwiązanie ich problemu na drodze przywrócenia w całości przysługujących im godności i praw; anonimowy list z opactwa św. Wiktora w Paryżu, opisujący ostatnie chwile Bonifacego VIII oraz fragmenty *Magnum chronicon Belgicum* i kontynuacji orwiettańskiej kroniki Marcina Polaka<sup>30</sup>.

Działania wymierzone przeciwko Bonifacemu VIII zarówno za jego życia, jak i po śmierci, mają charakter typowego procesu politycznego. Z uwagi na to, że przeciwnikiem francuskiego dworu królewskiego był urzędujący papież, zasadniczym elementem przyjętej strategii była próba wykazania, że w przypadku Bonifacego VIII mamy do czynienia z *heretykiem doskonałym* (*hereticus perfectus*). W kręgach średniowiecznych inkwizytorów mianem *heretyka doskonałego* określano osobę, która nie tylko wyznaje *credo* sprzeczne z doktryną Kościoła, ale żyje według niego i na-

<sup>22</sup> Zob. tamże, s. 609-621.

<sup>23</sup> Zob. tamże, s. 651-733. Warto wspomnieć w tym miejscu, że jednym z członków komisji z Groseau był znany inkwizytor dominikański Bernard Gui, choć nic nie wiadomo o roli, jaką odegrał podczas jej prac – zob. tamże, s. 623-624.

<sup>24</sup> Zob. tamże, s. 733-734. Opublikowane fragmenty drugiego memoriału, *Pro parte opponen-tium* – zob. tamże, s. 735-736; 737-740.

<sup>25</sup> Zob. tamże.

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 741-750.

<sup>27</sup> Zob. tamże, s. 779-853.

<sup>28</sup> Zob. tamże, s. 770-771.

<sup>29</sup> Zob. tamże.

<sup>30</sup> Zob. tamże, s. 859-864; 865-869; 872-875; 876-877; 878-883.

ucza innych<sup>31</sup>. Kolejnym posunięciem miało być odsunięcie papieża od władzy, o którym miał zdecydować zwołany w tym celu sobór. Procedury te, przypominające współczesny *impeachment*, zostały opracowane przez legistów króla Filipa Pięknego, a ich wdrażanie w życie rozpoczęło się na kilka miesięcy przed słynnym zamachem w Anagni i śmiercią Bonifacego VIII.

W niniejszym artykule poruszony zostanie problem oskarżeń o herezję, kierowanych pod adresem Bonifacego VIII. Co najmniej kilka problemów jawi się w tym kontekście. Ciężar gatunkowy oskarżeń jest ogromny, co nie budzi zdziwienia, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że dwór francuski wypowiedział papieżowi rodzaj *wojny totalnej*, która musiała zakończyć się całkowitym zniszczeniem jednej ze stron. Polityczny, a więc z konieczności stronnicy charakter procesu, wyklucza winę papieża, o czym są przekonani znakomici badacze jego osoby i pontyfikatu<sup>32</sup>. Próba zaliczenia Bonifacego VIII do grona heretyków zakończyła się niepowodzeniem, pozostawiając jednak w dalszym ciągu historykom pole do stawiania hipotez i prowadzenia dalszych badań. Nie należy zapominać, że w przypadku Bonifacego VIII mamy do czynienia z osobowością niezwykle złożoną i wymykającą się jednoznacznym ocenom. Dokumentacja procesowa oraz świadectwa współczesnych, zebrane przez Heinricha Finkego i Jeana Coste, uchylają rąbka tajemnicy, która nadal spowiada postać tego papieża z okresu końca średniowiecza.

W pierwszej części artykułu zostanie przeanalizowana dynamika oskarżeń, kierowanych przeciwko Bonifacemu VIII od roku 1297, a więc od wybuchu konfliktu z rodziną Colonnów, aż do 1311, czyli do momentu zakończenia postępowania procesowego. Część druga poświęcona jest analizie głównych elementów, składających się na oskarżenie o herezję, obejmujące wiele aspektów, występujących w biografii, działalności i wypowiedziach kardynała Caetaniego, a następnie papieża Bonifacego VIII.

## 1. PROCES PAPIEŻA

Oprócz cennego zbioru dokumentów procesowych, opublikowanych przez Jeana Coste, źródłem pozwalającym na dokładniejsze poznanie okoliczności, jakie doprowadziły do oskarżenia papieża o herezję, są przekazy współczesnych mu kronikarzy, biografów i poetów. Bonifacy VIII był postacią, obok której nie można było przejść obojętnie i dlatego ówczesna historiografia zawiera cały szereg szczegółów, dotyczących jego pontyfikatu, choć należy zauważyć, że świadectwa nieprzychylnie papie-

<sup>31</sup> *Sciendum est itaque quod hereticorum quidam dicuntur heretici perfecti, quidam vero imperfecti. Dicuntur etiam perfecti heretici illi qui fidem et vitam hereticorum professi sunt secundum ritum suum eamque tenent seu servant et aliis dogmatizant* – B. Gui, *Practica Inquisitionis heretice pravitatis*, Paris 1886, s. 218; zob. J. Coste, s. 164.

<sup>32</sup> Zob. E. Dupré Theseider, *Bonifacio VIII, papa w: Dizionario biografico degli italiani*, t. 12, Roma 1970, s. 167; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 325.

żowi znajdują się w zdecydowanej większości<sup>33</sup>. Życzliwie o Bonifacym VIII wyraża się kardynał Jacopo Caetani Stefaneschi (1260-1341), autor poematu *Opus metricum*, w którym opisał wydarzenia związane z długim okresem *sede vacante* po śmierci Mikołaja IV (1292-1294), wybór eremity Piotra Morrone na papieża i jego rezygnację oraz początek pontyfikatu Bonifacego VIII<sup>34</sup>. Ten utalentowany średnio-wieczny intelektualista i poeta, uczeń Idziego Rzymskiego w Paryżu, nie szczędzi ciepłych słów pod adresem papieża, który wyniósł go do godności kardynalskiej w 1295 roku<sup>35</sup>. Stefaneschi opowiedział się po stronie papieża w jego sporze z kardynałami Colonna, którzy zakwestionowali ważność wyboru Bonifacego VIII. *Opus Metricum* stanowi polemikę z oskarżeniami Colonnów z 1297 roku, którzy w czasie jednodniowego konklawe z 24 grudnia 1294 zagłosowali na kardynała Caetaniego,

<sup>33</sup> Ferdynand Gregorovius w swoim monumentalnym dziele, *Geschichte der Stadt Rom in Mittelalter*, podkreśla, że *rzadko się zdarza, by któryś z papieży miał tak wielu wrogów i tak mało przyjaciół, jak Bonifacy VIII; rzadko też współcześni i potomni dyskutowali z tak wielką pasją, jak na jego temat. Choć emocje, towarzyszące polemice stron, wpłynęły na wypowiedzane o nim opinie, to jednak w ogólnym rozrachunku, Bonifacy VIII był człowiekiem posiadającym ogromnie cenne przymioty, właściwe despotie. Nie posiadał cnót kapłańskich, a jego charakter cechowała pośpieszliwość, skłonność do gniewu i gwałtownego działania, bez hamulców w postaci wiary i sumienia; był bezlitosny, pragnący bogactw i splendoru, pełen ambicji i pożądamy władzy. Współcześni nazywali go „wielkodusznym grzesznikiem”, co w sposób doskonały przystaje do jego osoby* – F. Gregorovius, *Storia della città di Roma nel Medioevo*, t. 5, Milano 1988, s. 694.

<sup>34</sup> Zob. *Das «Opus Metricum» des Kardinals Jacobus Gaietani Stefaneschi* [w:] F. X. Seppelt, *Monumenta Coelestiniana. Quellen zur Geschichte des Papstes Coelestin V.*, Paderborn 1921, s. 1-146.

<sup>35</sup> W nie pozbawionym patosu fragmencie *Opus Metricum*, kardynał Stefaneschi wychwala osobę nowo wybranego papieża rodem z Anagni: *Forsitan acceptum est prelude carmine famam/Presulis, ut radiant previsa poemata sensus/Fortius, ignoto fuscantur gesta triumpho./Clara domus genuit, quam nutrit Anagnia colle/Caietana virum. Dives ceu carmina vatum/Insinuant, urbs illa fuit, dictoque vetusta, /Sed longe maiore gradu prelata refertur/Florida, cui triplices nostro producere plantas/Tempore concessum est, que Petri sede monarche/Imperio cunctas subigunt de iure cathedras./Quas inter preluce herus, cui scandere fasces/Ius erat. En legum titulum sortitus ab olim/Sepe tulit causis leges, et percudit hostem/Sepe repercussus contundens spicula victor/Sepe; fuit mens alta viro, facunda iuventus/Et docile ingenium, solers astutia, promptum/Obsequium, secura palam prudentia fari/Presulibus, facere viam, qua tractus in altum/Cresceret. Hinc scribe munus papalis adeptus./ Omnia pertractans, clarus dictamine, quondam/Cardine prefulsit rubeo levita sacerdos./Cardo manens Benedictus herus, nunc culmine summo/Imperat. O pietas miserantis in omnia Christi/Ecclesie, cuius lacrimis et vulnere diro/Sanamur, gens ceca malo, cecata parentum/Delictis, dum tantus apex qui secula, mores,/Pontifices, clerum, reges, proceresque, ducesque,/Et Gallos Anglosque procul, fraudesque, minasque/Terrarumque plagas, orbemque reviderat omnem./Romaneque statum sedis; veteranus in illa/Eligitur, pensata quidem medicina, coequans/Langores. Tibi Christe Deus, si proxima nobis/Tempora prospicimus, successit in ardua prudens/Fluctibus in mediis. Ortus Campania talem/Edidit, ac tantam produxit Anagnia prolem* – tamże, s. 88-89. Na temat biografii autora *Opus Metricum* – zob. M. Dykmans, *Jacques Stefaneschi, élève de Gilles de Rome et cardinal de Saint-Georges (vers jusqu'à 1300)*, „Rivista di Storia della Chiesa in Italia” 29 (1975), s. 223-282; A. Frugoni, *Stefaneschi Jacopo Gaetano* [w:] *Enciclopedia Dantesca*, t. 5, Roma 1984, s. 425-426; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. XX-XXI.

a następnie potwierdzili swój wybór przyjętym w tych okolicznościach pocaunkiem stopy elekta<sup>36</sup>.

Autor jednej najstarszych biografii papieża Celestyna V, nazwanej przez bollandystów *Vita C*, odnosi się również do wydarzeń mających miejsce za pontyfikatu Bonifacego, a więc do próby powrotu papieża do pustelni, usiłowania przeprawy przez Adriatyk do Grecji, zakończonego zatrzymaniem i odprowadzeniem przed oblicze następcy, oraz zamknięcia w zamku Fumone<sup>37</sup>. Fakt, że Bonifacy VIII odwołał po swoim wyborze wiele decyzji podjętych przez swego poprzednika, miał niewątpliwie wpływ na charakter tego dzieła, napisanego przez mnichów z najbliższego otoczenia Celestyna V<sup>38</sup>.

Na pierwsze dziesięciolecie XIV wieku przypada kronika Zygryda z Ballhausen, w której znaleźć można informacje na temat konklawe, które wyniosło kardynała Caetaniego do godności Następcy św. Piotra, a także opis imponującego grobu papieża, którego pozostałości znajdują się do dzisiaj w Grotach Watykańskich<sup>39</sup>. Wydaje się, że jako kronikarz, Zygryd pozostaje pod wpływem świadectw spisanych środowisku Colonnów, co rzutuje na charakter jego przekazu<sup>40</sup>.

Bogata w fakty mające miejsce za pontyfikatu Bonifacego VIII, jest kronika autorstwa Giovanniego Villaniego z Florencji, naocznego świadka Jubileuszu z roku 1300<sup>41</sup>. Pobyt w Rzymie w czasie tego wyjątkowego wydarzenia zainspirował go do zbierania materiałów, a następnie spisania kroniki, której bogactwo szczegółów przewyższa często inne dzieła, powstałe w tym samym czasie<sup>42</sup>.

<sup>36</sup> *O cardo Benedicte sacer, levitaque quondam/Eligeris; nam digna quidem concordia vocum/ Accessit, pater alme patrum, ne promptior ausis/Invisum dampnata genus, stirpisque naphandel/ His aliud culpam celans finxisse Columpna/Obviat, ypocrisi vox obviat, ipsa repugnant/Scripta Petro Iacoboque simul. Nam promptus uterque/Te legit, submissa pedi dans oscula supplex – Das „Opus Metricum”, s. 87; zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 71, przypis 12.*

<sup>37</sup> Zob. S. Pierre *Célestin et ses premiers biographes*. „Analecta Bollandiana” 16 (1897), s. 422-432.

<sup>38</sup> Zob. bulla *Olim Celestinus* z 8 kwietnia 1295 [w:] A. Thomas, M. Faucon, G. Digard (red.), *Les Registres de Boniface VIII*, t. 1, Paris 1907, kol. 257-261.

<sup>39</sup> Zob. Siegfried de Ballhausen, *Compendium historiarum (Monumenta Germaniae Historica, Scriptores, 25)*, Hannoverae 1880, s. 679-718.

<sup>40</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. XXII; P. Herde, *Die Wahl Bonifaz' VIII. (24 Dezember 1294)* [w:] C. Alzati (red.), *Cristianità ed Europa. Miscellanea di studi in onore di Luigi Prosdocimi, I/1*, Roma-Freiburg-Wien 1994, s. 147-151. Agostino Paravicini Bagliani podkreśla jednak, że kronikarze piszący w pierwszych dziesięcioleciach XIV wieku mogli jeszcze korzystać z wypowiedzi naocznych świadków i umieścić w swoich dziełach dane zawarte w cennych dokumentach, odnoszących się do wydarzeń związanych z pontyfikatem Bonifacego VIII, a jako przykład podaje *Chronicon* bolońskiego dominikanina Franciszka Pipinusa – zob. A. Paravicini Bagliani, tamże; *Chronicon fratris Francisci Pipini bononiensis Ordinis Praedicatorum ab Anno MCLXXVI usque ad annum circiter MCCCXIV (Rerum Italicarum Scriptores, 9)*, Mediolani 1726, kol. 581-752.

<sup>41</sup> Zob. Giovanni Villani, *Nuova cronica*, t. 2, Parma 1991, s. 16-122.

<sup>42</sup> *E trovandomi io in quello benedetto pellegrinaggio ne la santa città di Roma, veggendo le*



Interesujące informacje na temat Bonifacego VIII zawierają zarówno *Historia ecclesiastica*, jak i *Annales* Ptolomeusza z Lukki<sup>43</sup>. Ten towarzysz św. Tomasza z Akwinu z lat 1261-62 i naoczny świadek pontyfikatu Celestyna V, jest dobrym znawcą dworu papieskiego, zawdzięczamy mu również obiektywny szkic postaci Bonifacego VIII<sup>44</sup>.

Autorem, który wiele miejsca poświęca postaci Bonifacego VIII, jest Ferreto z Vincenzy. W latach 1329-1337 napisał *Historia rerum in Italia gestarum ab anno 1250 ad annum usque 1318*<sup>45</sup>. Jego dzieło przedstawia dużą wartość ze względu na styl narracji, nawiązujący do osiągnięć autorów antycznych, choć widoczna w nim tendencja do przesady utrudnia korzystanie z zawartych tam informacji<sup>46</sup>. Sam Ferreto opowiada się po stronie cesarskiej, a jego zamiłowanie do satyry wpływa negatywnie na ocenę działań Bonifacego VIII.

Obok wyżej wymienionych dzieł, liczne wzmianki o Bonifacym VIII znaleźć można w średniowiecznej historiografii z terenu Italii, jak i spoza niej<sup>47</sup>. Świadczą one o dużym zainteresowaniu tym intrygującym i ciągle pełnym zagadek pontyfikatem.

Najważniejszymi postaciami trwającego kilkanaście lat procesu, wymierzonego przeciwko papieżowi, byli kardynał Piotr Colonna i reprezentujący króla francuskiego legista Wilhelm Nogaret<sup>48</sup>. Piotr Colonna urodził się około roku 1260, niewiele wiadomo o jego latach młodości, być może studiował w Padwie, o czym może świadczyć kanonik z tamtejszej kapituły, który otrzymał w 1287 roku. Giovanni Villani, wspomina że Piotr Colonna był żonaty i aby otrzymać godność kardynalską z rąk Mikołaja IV, zamknął małżonkę w klasztorze<sup>49</sup>. Dnia 16 maja 1288 Piotr Co-

---

*grandi e antiche cose di quella, e leggendo le storie e' grandi fatti de' Romani, scritti per Virgilio, e per Salustio, e Lucano, e Paulo Orosio, e Valerio, e Tito Livio, e altri maestri d'istorie, li quali così le piccole cose come le grandi de le geste e fatti de' Romani scrivono, e eziando degli strani dell'universo mondo, per dare memoria e esempio a quelli che sono a venire presi lo stile e forma da lloro, tutto si come piccolo discepolo non fossi degno a tanta opera fare – tamże, s. 58.*

<sup>43</sup> Zob. Ptolomaei Lucensis Ordinis Praedicatorum Episcopi postea Torcellani *Historia Ecclesiastica a Nativitate Domini usque ad Annum circiter MCCCXII* (*Rerum Italicarum Scriptores*, 11), Mediolani 1727, s. 741-1242; *Annales* (*Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, 8), Berolini 1930.

<sup>44</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. XXIII.

<sup>45</sup> Zob. *Ferreti Vicentini Historia rerum in Italia gestarum ab anno 1250 ad annum usque 1318*, w: C. Cipolla (red.), *Le opere di Ferreto de' Ferreti*, t. 1, Roma 1980; również w: *Rerum Italicarum Scriptores*, 9, Mediolani 1726, kol. 941-1218.

<sup>46</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. XXIII.

<sup>47</sup> Zob. tamże, s. 379-386.

<sup>48</sup> Zob. tamże, s. XVIII-XX; L. Mohler, *Die Kardinäle Jakob und Peter Colonna*, Paderborn 1914; D. Waley, *Colonna, Pietro*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 27, Roma 1982, s. 399-402.

<sup>49</sup> Zob. Giovanni Villani, *Nuova cronica*, t. 1, Parma 1990, s. 584. Tę samą informację można znaleźć w anonimowej kronice orwietiańskiej (*Petrus de domo ipsa Iohannis filium, solutis sponsalibus et uxore in monasterio posita, ad cardinalatum promovit*) – zob. L. Fumi, A. Cerlini (red.), *Una continuazione orvietana della cronaca di Martin Polono*, „Archivio Muratoriano. Studi e ri-

lonna otrzymał godność kardynała-diakona rzymskiego kościoła Sant'Eustachio, wzmacniając jeszcze bardziej silną już pozycję rodziny w Kolegium kardynalskim. W czasie pontyfikatu Mikołaja IV (1288-1292) nie wydaje się, by odgrywał bardziej aktywną rolę w Kurii rzymskiej. Długi okres *sede vacante* po śmierci tego papieża był dla Colonnów czasem niepewności w obliczu postępującej ekspansji terytorialnej Orsinich i Caetanich. W czasie długiego konklawe po śmierci Mikołaja IV kardynał Piotr Colonna opowiedział się za wyborem eremity Piotra z Morrone i osobiście poinformował go o decyzji Kolegium kardynalskiego. Po tym, jak na Stolicy Piotrowej zasiadł Bonifacy VIII, Colonnowie stracili wpływy, jakie w ciągu ostatnich dziesięcioleci XIII wieku zdobyli w Kurii rzymskiej, co z pewnością nie pozostało bez wpływu na ich stosunki z nowym papieżem. Nie bez znaczenia dla dalszego rozwoju wydarzeń była trwająca u schyłku XIII wieku rywalizacja pomiędzy znakomitymi rodami rzymskimi na terenie Lazio i w Wiecznym Mieście. Pontyfikat Mikołaja IV przyniósł Colonom znaczące umocnienie ich pozycji w Państwie Kościelnym<sup>50</sup>. Papież powierzał im ważne zadania w administracji, a proces nabywania przez Colonnów kolejnych posiadłości przybrał na sile do tego stopnia, że ich zamki otaczały ze wszystkich stron Wieczne Miasto, czyniąc z Colonnów największą siłę w Rzymie końca XIII wieku<sup>51</sup>. Już w roku 1281, wraz z podniesieniem Benedykta Caetaniego do godności kardynalskiej, do współzawodnictwa o wpływy w Rzymie dołączyła jego dotąd mało znacząca prowincjonalna rodzina, korzeniami tkwiąca w podrzymskim Anagni<sup>52</sup>. Długa droga kardynała Caetaniego do pontyfikatu wiodła poprzez powierzane mu przez papieży drugiej połowy XIII wieku urzędy kurialne i coraz bardziej odpowiedzialne misje dyplomatyczne, które wpłynęły na wzrost prestiżu tego ambitnego i uzdolnionego purpurata. Ogromny wzrost znacze-

---

cerche in servizio della nuova edizione dei «Rerum Italicarum Scriptores» di L. A. Muratori” 14 (1914), s. 117. Wśród historyków nie ma zgodności co do prawdziwości tej informacji – zob. J. Coste, s. 253-254; D. Waley, *Colonna, Pietro*, s. 399; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. XVIII.

<sup>50</sup> Zob. S. Carocci, *Il nepotismo nel medioevo. Papi, cardinali e famiglie nobili*, Roma 1999, s. 127-128; E. Duprè Theseider, *Roma dal comune di popolo alla signoria pontificia (1252-1377)*, s. 259-263.

<sup>51</sup> Nie brak autorów, którzy określają mianem *niewiarygodnego wzrostu potęgi (incredibile aumento di potenza)* rolę, jaką Colonnowie odgrywali w Rzymie w dwóch ostatnich dziesięcioleciach XIII wieku – zob. G. Barone, *Niccolò IV e i Colonna* [w:] E. Menestò (red.), *Niccolò IV: un pontificato tra Oriente ed Occidente. Atti del convegno internazionale di studi in occasione del VII centenario del pontificato di Niccolò IV, Ascoli Piceno (14-17 dicembre 1989)*, Spoleto 1991, s. 83. Ścisłe związki Mikołaja IV z tą rzymską rodziną stały się przedmiotem krytyki ze strony ówczesnych kronikarzy, oskarżających papieża o nepotyzm, który w tym przypadku nie dotyczył jego krewnych, lecz popieranym i obdarzonym ogromnym zaufaniem Colonnów. Mówiąc o dobrodziejstwach wyświadczonych im przez Mikołaja IV, anonimowy autor kroniki orwietiańskiej stwierdza: *Hic solum de promovendis Colunpnensibus de Roma, adque ditandis sollicitus fuit ipsoque superbos superbiores fecit;* – L. Fumi, A. Cerlini (red.), *Una continuazione orvietana*, s. 117; zob. S. Carocci, *Il nepotismo*, s. 128.

<sup>52</sup> Zob. Giovanni Villani, *Nuova cronica*, t. 2, s. 20.

nia Caetanich następuje wraz z wyborem kardynała Benedykta na papieża po słynnej rezygnacji Celestyna V. Towarzyszył mu szybki proces umacniania terytorialnego znaczenia rodziny poprzez zakup szeregu podrzymskich feudów i zamków, takich jak Sermoneta, Bassiano czy San Donato, należących dotychczas do tracącej na znaczeniu rodziny Annibaldich<sup>53</sup>. Jeszcze przed wyborem kardynała Caetaniego na papieża doszło do zbliżenia pomiędzy nim i królem Neapolu Karolem II Andegawęńskim, którego rezultatem było między innymi powierzenie bratu Bonifacego VIII, Roffredo II Caetaniemu, hrabstwa Caserty oraz zamków w Kampanii i Molise<sup>54</sup>. W tym czasie imponujący majątek oraz poparcie ze strony Mikołaja IV sprawiły, że Colonnowie stali się jedną z najpotężniejszych rodzin rzymskich<sup>55</sup>. Antagonizm pomiędzy kardynałem Caetanim i kardynałami Colonna pojawił się po raz pierwszy na tle rywalizacji majątkowej obydwu rodzin. Zdaniem Eugenio Duprè Theseidera, do jego zaostrzenia przyczyniły się rozbieżne punkty widzenia na kwestię sycylijską oraz dobre relacje, jakie łączyły Benedykta Caetaniego z kardynałem Mateuszem Rosso Orsinim<sup>56</sup>. W aktach procesu Bonifacego VIII znaleźć można wzmianki o opozycji kardynałów wobec papieża, uznawanego przez nich za uzurpatora i hereetyka<sup>57</sup>. W gronie oponentów mieliby się znajdować również dwaj kardynałowie Co-

<sup>53</sup> Zob. G. Falco, *Sulla formazione e la costituzione della signoria dei Caetani (1283-1303)*, „Rivista storica italiana” 42 (1925), s. 225-278; S. Carocci, *Il nepotismo*, s. 130-131; E. Duprè Theseider, *Roma dal comune di popolo alla signoria pontificia (1252-1377)*, s. 299-307.

<sup>54</sup> Giovanni Villani odnotowuje, że przed rozpoczęciem konklawe z grudnia 1294, które zakończyło się wyborem Bonifacego VIII, kardynał Caetani obiecał Karolowi II pomoc w wojnie o odzyskanie Sycylii w zamian za przekonanie do jego kandydatury profrancuskiej części Kolegium kardynalskiego. Wersja Villaniego, chociaż upraszczająca fakty, świadczy jednak o zbieżności politycznych interesów Bonifacego VIII i dworu neapolitańskiego w kwestii sycylijskiej – zob. G. Villani, *Nuova cronica*, t. 2, s. 19; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 69, 90; F. Gregorovius, *Storia della città di Roma nel Medioevo*, t. 5, s. 612-613.

<sup>55</sup> Na temat rozwoju terytorialnej ekspansji Colonnów i umacniania pozycji tej rodziny w Rzymie – zob. E. Duprè Theseider, *Roma dal comune di popolo alla signoria pontificia (1252-1377)*, s. 307-311.

<sup>56</sup> Zob. tamże.

<sup>57</sup> Siódma część akt procesowych w edycji J. Coste (14-24 kwietnia 1311) zawiera między innymi zeznania Piotra z Paray, posła dworu francuskiego do Stolicy Apostolskiej, w których mowa o atmosferze skandalu, panującej w Kolegium kardynalskim już w roku 1295: *Dico etiam et testifcor, per iuramentum meum, quod illo eodem anno ego missus fui nuntius a dicto domino rege Francie ad dictum Bonifacium et ad omnes cardinales et etiam per dictum dominum Penestrinum cum litteris credentie et cum fui Rome, ubi dictus Bonifacius curiam suam tenebat in Beato Petro, circa festum beate Lucie eiusdem anni, reverendi in Christo patres, domini Iacobus et Petrus de Columpna, dominus Hugo de Billay, Ostiensis episcopus, dominus Petrus de Aquila et Thomas de Horrea cardinales michi, ut nuncio dicti domini regis Francorum, idem dixerunt quod dictus dominus Symon cardinalis dixerat domino regi in Francia et adhuc peiora de erroribus, orroribus et heresibus dicti Bonifacii, de quibus dicebant se per fidedignas personas plenissime informatos et requisiverunt me dicti cardinales omnes et singuli et plures alii quod ego cito redirem in Franciam ad dictum dominum regem et quod predicta ex parte ipsorum sibi significarem et quod requirerem dictum dominum regem ex parte ipsorum quod in predictis de celeri et competenti remedio provideret Ecclesie sancte Dei – J. Coste, s. 828-830. Zdaniem E. Duprè Theseidera, sprzeciw wobec*

lonna. Materiał procesowy, o którym mowa, odzwierciedla jednak dokładnie późniejsze oskarżenia z roku 1303, a zależność Piotra z Paray od Wilhelma Nogareta nie budzi wątpliwości, stąd też trudno mówić o konflikcie pomiędzy papieżem i Colonnami już w pierwszym roku jego pontyfikatu<sup>58</sup>. Oprócz kwestii majątkowych i rodzinnych, różnic dzielących kardynałów Colonna i Bonifacego VIII należy szukać w ich preferencjach politycznych, wyraźnie ukierunkowanych na nie cieszący się poparciem papieża dom aragoński, a także w sympatii, jaką okazywali ruchowi franciszkańskiemu, również w jego eschatologicznych i radykalnych przejawach<sup>59</sup>. Duża rola, jaką odgrywali Colonnowie u schyłku XIII wieku, wpisuje się w szerszy obraz ówczesnej rzymskiej rzeczywistości, w której seria krótkich pontyfikatów oraz długie okresy *sede vacante* przyczyniły się do daleko idącego wzrostu znaczenia Kolegium kardynalskiego<sup>60</sup>. Materiał procesowy, a także niektórzy ówcześni kronikarze ukazują Bonifacego VIII jako despotę, który nie liczył się ze zdaniem kardynałów, wymagał od nich ślepego posłuszeństwa, a nawet podważał sens ich istnienia<sup>61</sup>. Anonimowy kronikarz orwietiański dodaje, że Bonifacy VIII nie miał też zamiaru pójść w ślady swojego poprzednika Mikołaja IV i dalej *paść* [Colonnów] *thuszczem Kosiola Rzymskiego*<sup>62</sup>.

---

papieża miał objąć prawie całość ówczesnego Kolegium kardynalskiego, z wyjątkiem wiernego Bonifacemu Mateusza Rosso Orsiniego, z którym łączyła go trwająca wiele lat współpraca – zob. E. Duprè Theseider, *Roma dal comune di popolo alla signoria pontificia (1252-1377)*, s. 312; zob. również – R. Morghen, *Il cardinale Matteo Rosso Orsini*, „Archivio della Reale Società Romana di Storia Patria” 46 (1922), s. 330.

<sup>58</sup> Więcej na temat rzekomej opozycji kardynałów wobec Bonifacego VIII – zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 131-134.

<sup>59</sup> Salimbene z Parmy określa kardynała Jakuba Colonnę mianem *totaliter amicus Ordinis Sancti Francisci*, wspomina również o jego kontaktach z Janem z Parmy, jednym z głównych bohaterów „skandalu wieczystej ewangelii” – zob. Salimbene de Adam, *Cronica*, Bari 1966, s. 245-246, 801. Znane są także kontakty kardynałów Colonna z przedstawicielami radykalnego franciszkanizmu, takimi jak Jakub z Todi, Hubertyn z Casale, Angelus Clarinus, a także kataloński autor apokaliptyczny i lekarz Bonifacego VIII, Arnaldo z Villanova – zob. P. Vian, *Bonifacio VIII e i Colonna: una riconsiderazione* [w:] AA.VV., *Bonifacio VIII. Atti del XXXIX Convegno storico internazionale, Todi, 13-16 ottobre 2002*, Spoleto 2003, s. 260-261; D. Waley, *Colonna, Giacomo*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 27, Roma 1982, s. 313.

<sup>60</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, *Il trono di Pietro. L'universalità del papato da Alessandro III a Bonifacio VIII*, Roma 1996, s. 60-68.

<sup>61</sup> *Hic homo in rebus mundanis prudens et cordatus adeo fuit ut nullum onino quantumcunque potentem videretur timere, tanteque astutiae ut a nullo circumveniri se posse existimaret (sed omnes) vilipendere videbatur. Que placuit facere nullus cardinalium ausus est publice verbo necdum facto inpedire* – L. Fumi, A. Cerlini (red.), *Una continuazione orvietana*, s. 120; zob. J. Coste, s. 57, 61, 232-233, 298, 330, 879. Gerard z Albalato, ambasador króla Jakuba II Aragońskiego, potwierdza tę opinię o papieżu i przytacza wypowiedź kardynała Mateusza Rosso Orsiniego, który stwierdził, że omawianie spraw na konsystorzu *działa na papieża tak, jak cios nożem* – zob. H. Finke, *Aus den Tagen Bonifaz' VIII.*, s. XXIX; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 166-170.

<sup>62</sup> *Huic pape Bonifatius filii Iohannis de Columna scilicet Agapitus, Stephanus et Iacobus dictus Sciarra cum sequacibus, quibus Bonifatius non annuebat prout annuebat Nicolaus III, quin potius mandabat ut portionem castrorum traderent consobrinis suis prout tenebantur de iure, spiritu*

Iskrą, która wywołała gwałtowny konflikt, był brawurowy atak z 3 maja 1297, jaki Stefan Colonna, brat kardynała Piotra, przypuścił na konwój, wiozący z Anagni do Rzymu znaczną sumę pieniędzy Caetanich, przeznaczoną być może na zakup podrzymskiej Ninfy<sup>63</sup>. Do incydentu doszło przy Via Appia, prawdopodobnie na wysokości starożytnego grobowca Cecylii Metelli. Łup, szacowany na 200 000 florenów, został przetransportowany przez napastników do Palestriny, będącej rodzowym gniazdem Colonnów<sup>64</sup>. Decydując się na zaatakowanie transportu, Stefan Colonna chciał uniemożliwić Caetanim dalsze zakupy terytoriów, które mogły bezpośrednio zagrozić interesom jego własnej rodziny<sup>65</sup>. Reakcja papieża była natychmiastowa i nazajutrz po zrabowaniu skarbu Caetanich obydwaj kardynałowie otrzymali rozkaz stawienia się jeszcze tego samego dnia u Bonifacego. Urzędowe wezwanie, dostarczone Colonom, zawiera wielokrotnie analizowane przez historyków pytanie, na które papież chciał usłyszeć odpowiedź od wezwanych: *Jestem papieżem, czy też nie? (quod vult scire si papa est)*<sup>66</sup>. Heinrich Denifle jest zdania, że Bonifacemu VIII zależało na przypomnieniu kardynałom, że to on jest panem u siebie<sup>67</sup>. Nie brak również opinii, według których papież chciał w ten sposób nawiązać do ciągle jeszcze żywego i dyskutowanego problemu ważności swojego wyboru po abdykacji Celestyna V, choć można zadać w tym momencie pytanie, czy Bonifacemu zależałoby na podsycaniu w ten sposób debaty na ten delikatny dla niego temat<sup>68</sup>.

---

*superbie ex adipe Romane Ecclesie inpinguati, bellum et seditionem movent et verbis contumeliosis lacerant ac peiora minantur* – L. Fumi, A. Cerlini (red.), *Una continuazione orvietana*, s. 121; J. Coste, s. 880-881.

<sup>63</sup> Zob. P. Vian, *Bonifacio VIII e i Colonna: una riconsiderazione*, s. 222.

<sup>64</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 137.

<sup>65</sup> Zob. tamże, s. 137-138.

<sup>66</sup> *Vobis reverendo patri domino Petro, Sancti Eustachii diacono cardinali, ego Iohannes de Penestre, camere domini pape clericus, de ipsius domini speciali mandato facto mihi per eum oraculo vive vocis, mando in virtute obedientie, sub pena privationis cardinalatus, ut hodie die sabbati, de sero, coram eo in presentia fratrum dominorum cardinalium, quos ipso sero vocari mandavit, presentialiter comparere debeatis, audituri quid sibi placuerit dicere et mandare, quod vult scire si papa est* – J. Coste, s. 5.

<sup>67</sup> *Die letzten Worte legte man so aus, als habe der Papst in Erfahrung, dass die beiden Cardinäle ihn nicht als Papst anerkennen, und er sie deshalb verhören wollte. Allein, als die beiden Cardinäle vor Bonifaz erschienen, war davon gar keine Rede, gleichwie auch nicht in der Bulle vom 10. Mai, die abgefasst wurde, ehe das erste Sendschreiben in die Hände des Papstes und der Seinigen gelangte. Der Papst wollte in der Citation vielmehr sagen: „Ihr seid Cardinäle der römischen Kirche, unterhaltet aber keinen Verkehr mit dem Oberhaupte derselben und lehnt euch gegen dasselbe auf. In meiner Gegenwart nehmt meine Befehle entgegen, denn ich wil sehen, ob ich Papst bin oder nicht“* – H. Denifle, *Die Denkschriften*, s. 495-496.

<sup>68</sup> Zob. J. Coste, s. 5. Colonnowie, ze swej strony, wykorzystali natychmiast nadarzącą się okazję i kilka dni później w tzw. *manifestie z Lunghezza*, odpowiedzieli Bonifacemu na to pytanie, które – ich zdaniem – dotyczyło ważności wyboru: *Respondemus ad ultimum verbum inter alia, in mandato nobis facto propositum, si tamen mandatum dici debeat, „quod volebatis scire utrum essetis papa”, quod vos non credimus legitimum papam esse* – tamże, s. 35; zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 143-144.

Kardynałowie Piotr i Jakub nie pojawili się u papieża w wyznaczonym przez niego terminie, tłumacząc później swoją nieobecność niebezpieczną sytuacją panującą w Rzymie (*die illa urbs tota erat commota et in armis posita*) i furią Bonifacego VIII<sup>69</sup>. Ich pełnomocnicy nie zostali dopuszczeni do papieża i musieli pozostawić pisemne wyjaśnienia strażnikom papieskiego pałacu. Dwa dni później, 6 maja 1297, obaj Colonnowie pojawili się u Bonifacego VIII, który zakomunikował im swoje *ultimatum*: do 9 maja mieli oddać zrabowane dobra, wydać w ręce papieża Stefana Colonnę, a także przekazać mu zamki Palestrinę, Zagarolo i Colonnę<sup>70</sup>. Tylko pierwsze żądanie zostało przez nich spełnione i obaj Colonnowie znaleźli się w sytuacji otwartego nieposłuszeństwa wobec papieża. Dnia 10 maja Bonifacy VIII zwołał wiernych na dziedziniec bazyliki św. Piotra i wygłosił przemówienie, w którym poddał analizie postawę rodziny Colonnów w dobiegającym końca XIII wieku, ostro skrytykował ich politykę, jawnie sprzyjającą cesarzowi Fryderykowi II i szkodzącą Kościołowi, odniósł się też do ostatnich wydarzeń, ostrzegając rzymian przed utrzymywaniem kontaktów i udzielaniem pomocy Colonom<sup>71</sup>. Tego samego dnia Bonifacy VIII wydał bullę *In excelso throno*, w której ogłosił, że Piotr i Jakub Colonna zostają pozbawieni godności kardynalskiej i wynikających z niej praw i przywilejów<sup>72</sup>. Ton papieskiego dokumentu był bardzo kategoriyczny i surowy, czego wyrazem jest chociażby fakt, że członkowie rodziny Colonnów zostali pozbawieni do czwartego pokolenia prawa obejmowania kościelnych urzędów<sup>73</sup>.

Obydwaj byli już kardynałowie opublikowali tego samego dnia przed świtem (*in aurora, ante solis ortum*) przygotowany wcześniej i składający się z dwunastu punktów tekst, znany jako *manifest z Lunghezza*, w którym stwierdzili, że Bonifacy VIII został wybrany nieważnie, i odwołali się do soboru powszechnego, który miałby podjąć decyzję w sprawie dalszego losu papieża<sup>74</sup>. Tekst dokumentu został zawieszony na drzwiach wielu rzymskich kościołów, znalazł się też na ołtarzu bazyliki św. Piotra<sup>75</sup>. Znając już treść przemówienia Bonifacego VIII, wygłoszonego na dziedzińcu bazyliki watykańskiej, Colonnowie przystąpili do redakcji drugiego dokumentu, przeznaczonego do szerszego rozpropagowania, w którym, obok przypomnienia tez zawartych w *manifestie z Lunghezza*, znaleźć można streszczenie wydarzeń, do których doszło w poprzednich dniach<sup>76</sup>. Jakub z Palombary, do 1295 roku opat podrzymskiej Farfy, a następnie mnich w benedyktyńskim klasztorze przy bazylice św. Pawła za Murami, zeznaje w 1310 roku, że poznał zredagowany przez Colonnów tekst

<sup>69</sup> Zob. J. Coste, s. 5, 34-35, 45-47.

<sup>70</sup> Zob. tamże, s. 6.

<sup>71</sup> Tekst przemówienia papieża zob. w: G. Waitz (red.), *Gesta Boemundi archiepiscopi Treverensis (Monumenta Germaniae Historica, Scriptores, 24)*, Hannoverae 1879, s. 477-480; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 145-149.

<sup>72</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, tamże, s. 149-150.

<sup>73</sup> Zob. tamże.

<sup>74</sup> Zob. H. Denifle, *Die Denkschriften*, s. 509-515; J. Coste, s. 33-42.

<sup>75</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 152, przypis 43.

<sup>76</sup> Zob. H. Denifle, *Die Denkschriften*, s. 515-518; J. Coste, s. 43-50.

z pergaminu przybitego na drzwiach kościoła *Sancta Maria Rotunda*, czyli rzymskiego Panteonu<sup>77</sup>. Wiadomo, że memoriał Colonnów, noszący datę 16 maja 1297 r., pojawił się na drzwiach wielu rzymskich kościołów, a jego celem miała być zmiana nastawienia wiernych do papieża, który występuje tam jako *Benedykt Caetani, który nazywa siebie papieżem (Benedictus Gaietani qui se dicit Romanum pontificem)* i jest winny prześladowania i śmierci swojego poprzednika Celestyna V<sup>78</sup>. Jego skarb, zrabowany przez Stafana Colonnę, miał być owocem *lez ubogich i wyzysku duchownych (quamdam pecunie auri et argenti quantitatem de pauperum lacrimis, prelatorum clericorum et ecclesiasticarum personarum spoliis et excoiationibus illicite acquisitam)*, co sprawia, że to Bonifacy VIII ponosi odpowiedzialność za incydent przy Via Appia z 3 maja 1297<sup>79</sup>. Dnia 23 maja tego samego roku, w uroczystość Wniebowstąpienia, Bonifacy VIII bullą *Lapis abscissus* ekskomunikował Piotra i Jakuba Colonnów, ich krewnych i zwolenników, konfiskując jednocześnie ich dobra. Trzy tygodnie później, 15 czerwca 1297 r., Colonnowie odpowiedzieli kolejnym dokumentem, będącym rodzajem mowy oskarżycielskiej, wymierzonej przeciwko papieżowi<sup>80</sup>. Obok oskarżeń zawartych w poprzednich dwóch dokumentach, Piotr i Jakub Colonnowie wprowadzają nowe elementy, takie jak nieokreślone bliżej grzechy przeciwko moralności seksualnej<sup>81</sup>. Bonifacy VIII to *Benedictus Gaytanus generalis istius Ecclesie non presul sed tyrannus*, który zachowuje się tak, jakby był papieżem, a nim nie jest, rządzi Kościołem jak tyran, pozbawiając bezpodstawnie urzędów arcybiskupów, biskupów i opatów, i zastępując ich osobami całkowicie mu oddanymi<sup>82</sup>. Pontyfikat Bonifacego VIII jest, zdaniem Colonnów, czasem *Kościoła przekupnego (venalis Ecclesia)*, co stanowi aluzję do symonii<sup>83</sup>.

<sup>77</sup> Zob. J. Coste, s. 678-679. Więcej na temat rozpowszechniania memoriałów Piotra i Jakuba Colonnów, zob. w: B. Pio, *La propaganda politica nel contenzioso tra Bonifacio VIII e i Colonna*, w: AA.VV., *La propaganda politica nel basso Medioevo. Atti del XXXVIII Convegno storico internazionale*. Spoleto 2002, s. 274-275.

<sup>78</sup> *Nunc autem Benedictus Gaietanus (qui locum summi pontificis et Dei vicarii perperam et inique iam diu de facto presumptuose detinuit et adhuc temerarie detinet occupatum, sancte memorie dominum Celestinum papam V, verum legitimum Romane et universalis Ecclesie sponsum summumque pontificem, inique et perperam capiendo et carceri durissimo mancipando et tandem morte crudelissima presumptuose et temerarie in eodem carcere ut patricida crudelis eum faciendo miserabiliter expirare)* – J. Coste, s. 44-45.

<sup>79</sup> Zob. tamże; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 152-153. Jakub z Todi przyłącza się w tym miejscu do oskarżeń Colonnów: *Vizio enveterato/de congregar le cose/or non ce bastò 'l leceto/messo t'èi a robbatura/convertesse en natura:/grande n'ha' avuta cura:/alla tua fame dura:/como ascaran rapire* – J. Coste, s. 65-66.

<sup>80</sup> Zob. H. Denifle, *Die Denkschriften*, s. 519-524; J. Coste, s. 52-63.

<sup>81</sup> *Iste namque pseudopresul, ut aliqua de pluribus eius facinorosis excessibus carnis lingua non taceat, errorem immittere toti mundo non timidus, apostolorum principis cathedram per abrupta conscendit, eique incumbere non formidans, in lupi rapacis misterium, pastoris officium perverse subvertit* – J. Coste, s. 52. Na temat oskarżeń o wykroczenia przeciwko moralności seksualnej, zob. H. Finke, *Aus den Tagen Bonifaz' VIII.*, s. XXXIV-XXXV; J. Coste, s. 273, 528, 915-916; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 338-342.

<sup>82</sup> Zob. J. Coste, s. 55-57.

<sup>83</sup> Zob. tamże.

Wydarzenia z maja i czerwca 1297 r. doprowadziły do sytuacji, w której Colonnowie znaleźli się w stanie schizmy. Kilka miesięcy później rzymski Senat próbował bezskutecznej mediacji pomiędzy papieżem i zbuntowanymi kardynałami<sup>84</sup>. Dnia 14 grudnia 1297 Bonifacy VIII ogłosił krucjatę przeciwko Colonnom, która zakończyła się upokorzeniem rodziny i zniszczeniem Palestriny, którą spotkał los podobny do starożytnej Kartaginy<sup>85</sup>. Mury miejskie, domy i górujący nad miastem zamek Rocca Penestrina, zostały rozebrane, miasto przestało być stolicą diecezji suburbikarnej, a papież nakazał wybudowanie w pobliżu nowego miasta, które otrzymało nazwę *Civitas Papalis*<sup>86</sup>. Piotr i Jakub Colonnowie zostali ulokowani w Tivoli aż do momentu podjęcia przez papieża decyzji w ich sprawie<sup>87</sup>. W połowie 1299 roku zbiegli stamtąd i pozostali w ukryciu aż do śmierci Bonifacego VIII, podobnie jak pozostali członkowie rodziny Colonnów<sup>88</sup>. Proces odzyskiwania przez Piotra i Jakuba chociaż części dawnych godności, majątku i przywilejów był bardzo powolny. Następca Bonifacego VIII, Benedykt XI zdjął z nich ekskomunikę, ale nie przywrócił godności kardynalskiej. Uczynił to dopiero Klemens V, który mianował Piotra Colonnę archiprezbiterem bazyliki św. Jana na Lateranie, a także powierzył szereg urzędów w administracji Państwa Kościelnego, będących źródłem znacznych dochodów<sup>89</sup>. W latach 1303-1307 kardynał Piotr stał się najbardziej wpływowym przedstawicielem rodziny, zaangażowanym w odzyskanie utraconych posiadłości oraz prestiżu w papieskiej kurii. Za pontyfikatu Klemensa V stał się jednym z najważniejszych doradców papieża i powierzano mu wiele zadań dotyczących zarówno problemów dyplomatycznych, jak i wewnątrzkościelnych<sup>90</sup>. Sytuacja ta nie uległa zmianie rów-

<sup>84</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 179.

<sup>85</sup> Z rozkazu papieża dokonano symbolicznego „zaorania” Palestriny i posypania solą jej ruin – zob. B. Pio, *La propaganda politica*, s. 267; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 197-200.

<sup>86</sup> Zob. tamże, s. 196-200.

<sup>87</sup> *Videntes igitur Colunpnenses quod nichil proficiunt eique resistere non possunt, cum iam per annum et VI menses ipsos Colunpnenses diversis ac pluribus exercitiis oppressisset, ad pedes pape, existentis cum sua curia in Reate (provolutur), nulla veniam petituri dicentes, se in celum et coram eo peccasse et non esse vocari filios suos; quos papa suscepit ad misericordiam, et civitatem Penestrinam in deditionem adcepit ipsosque in civitate Tiburtina morari constituit, quousque, quod de ipsis facturus esset, sententialiter diffiniret* – L. Fumi, A. Cerlini (red.), *Una continuazione orvietana*, s. 122.

<sup>88</sup> Trudno znaleźć jednoznaczne informacje na temat miejsca pobytu oraz działalności Piotra i Jakuba Colonnów po ucieczce z Tivoli aż do wyboru Klemensa V w 1305 roku. Teza o ich obecności we Francji spotyka się z nieufnością historyków. W 1312 roku Piotr Colonna wspomina, że obydwa kardynałowie prowadzili w ciągu dziesięciu lat życie ukryte *in speluncis et cryptis*, uciekając przed prześladowaniami ze strony Bonifacego VIII – zob. L. Mohler, *Die Kardinäle*, s. 215, 243. Ferreto z Vincenzy uważa, że Piotr Colonna ukrył się w Perugii, podobną informację znaleźć można w kronice orwietąńskiej – zob. C. Cipolla (red.), *Le opere di Ferreto de' Ferreti*, t. 1, s. 177; L. Fumi, A. Cerlini (red.), *Una continuazione orvietana*, s. 122; J. Coste, s. 882, 82-86; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 204-205; P. Vian, *Bonifacio VIII e i Colonna: una riconsiderazione*, s. 226-228.

<sup>89</sup> Zob. D. Waley, *Colonna Pietro*, s. 400.

<sup>90</sup> Zob. tamże, s. 401.



niez po roku 1316, czyli po wyborze Jana XXII, a Piotr Colonna stał się dostojnikiem, którego wpływy doceniali również cesarze, o czym świadczą nadania i przywileje, udzielone przez Ludwika Bawarskiego. Będąca jego własnością biblioteka liczyła 160 woluminów, co w owych czasach stanowiło znaczną liczbę<sup>91</sup>.

Konflikt pomiędzy Colonnami i papieżem Bonifacym VIII wywołała przede wszystkim rywalizacja majątkowa<sup>92</sup>. Kardynał Benedykt Caetani pojawił się w momencie, gdy najbardziej atrakcyjne podrzymskie feuda miały już swoich właścicieli<sup>93</sup>. Czynnikiem, który nadał starciu dwóch przeciwników większej intensywności, była tradycyjna sympatia Colonnów wobec franciszkanów i opieka, jaką otoczyli spirytuałów, którzy jako jedni z pierwszych wysunęli oskarżenia pod adresem Bonifacego VIII. Nie bez znaczenia były też sympatie polityczne kardynałów Piotra i Jakuba, którzy ciążyli ku gibellinom i Fryderykowi III, którego posunięcia podważyły papieski ład, wprowadzony na Sycylii<sup>94</sup>. Przywołane wyżej dokumenty Colonnów z maja i czerwca 1297 trafiły z pewnością do ówczesnych władców, takich jak Karol II Adegaweński, a intencją ich autorów było jak najszerze ich rozpropagowanie wśród wyższych dostojników kościelnych i w środowiskach uniwersyteckich<sup>95</sup>. Colonom zależało na wywołaniu dyskusji na temat wydarzeń, w których wzięli aktywny udział, a ich bunt przeciwko papieżowi miał w ten sposób zyskać teoretyczne podstawy, usprawiedliwiające ich posunięcia. Zarzuty Colonnów pod adresem Bonifacego VIII zaczęły kształtować ówczesną opinię publiczną, czego przykładem są chociażby procesy heretyków w Bolonii w pierwszych latach XIV wieku. Oskarżyciele zarzucali im, że powtarzają kłamstwa na temat papieża, rozpowszechniane przez Colonnów<sup>96</sup>. Dopiero jednak *drugi spór* (*second différend*) pomiędzy Bonifacym VIII i dworem francuskim sprawił, że oskarżenia Colonnów z roku 1297 znalazły się w samym centrum międzynarodowej polemiki, zrecznie i bezwzględnie prowadzonej przez współpracowników Filipa IV Pięknego, którymi byli Wilhelm Nogaret i Wilhelm Plaisians<sup>97</sup>. Po Jubileuszu roku 1300 Bonifacy VIII nie cofnął się

<sup>91</sup> Zob. tamże.

<sup>92</sup> Zob. B. Pio, *La propaganda politica*, s. 262.

<sup>93</sup> Zob. G. Falco, *Sulla formazione e la costituzione della signoria dei Caetani (1283-1303)*, w: tenże, *Albori d'Europa*, Roma 1947, s. 296.

<sup>94</sup> Zob. B. Pio, *La propaganda politica*, s. 264.

<sup>95</sup> W adresie mowy oskarżycielskiej Colonnów z 15 czerwca 1297 r. pojawiają się francuscy arcybiskupi z Aix, Arles, Basançon, Sens i Vienne. Do dnia dzisiejszego zachowało się sześć oryginałów rękopisów, przechowywanych w Tajnym Archiwum Watykańskim. Przeznaczone były dla wymienionych wyżej arcybiskupów oraz kanclerza uniwersytetu paryskiego. Najprawdopodobniej zostały przechwycone przez agentów papieża i nigdy nie dotarły do adresatów – zob. J. Coste, s. 51-52.

<sup>96</sup> Zob. B. Pio, *La propaganda politica*, s. 268-269; 276; L. Paolini, *Bonifacio VIII e gli eretici*, w: AA.VV., *Bonifacio VIII. Atti del XXXIX Convegno storico internazionale, Todi, 13-16 ottobre 2002*, Spoleto 2003, s. 433; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 236-238.

<sup>97</sup> Pierwszy spór (*premier différend*) dotyczył problemu świadczeń na rzecz króla, którym Bonifacy VIII zajął się w bulli *Clericis laicos* z 24 lutego 1296 roku. Początkowe napięcie zostało wkrótce rozładowane, a papieżowi, zajętemu konfliktem z Colonnami, nie zależało na prowadze-

przed konfrontacją z królem Francji, a jej celem było potwierdzenie średniowiecznej zasady wyższości władzy papieskiej nad królewską. Lokalna sprawa biskupa Pamiers Bernarda Saisseta, oskarżonego o zdradę króla, symonię i herezję, zapoczątkowała tragiczną w skutkach eskalację nienawiści, której przejawem był długoletni proces, prowadzony jeszcze po śmierci papieża.

Piotr Colonna i Wilhelm Nogaret byli głównymi autorami oskarżycielskiej gry, wymierzonej przeciwko Bonifacemu VIII, choć po roku 1303 rola kardynała ograniczyła się w dużym stopniu do dostarczania świadectw, tworzących misterną konstrukcję oskarżeń<sup>98</sup>. Udział kardynała Jakuba Colonna w procesie z biegiem lat stał się sporadyczny i ograniczył się do zeznań z 1311 roku<sup>99</sup>.

Wilhelm Nogaret, główny przeciwnik Bonifacego VIII w drugim sporze papieżstwa z koroną francuską, urodził się około roku 1255 w Saint-Félix de Caraman, niedaleko Tuluzy, i był najprawdopodobniej wnukiem Rajmunda Nogareta, skazanego przez inkwizycję ministra katarskiego, który uniknął jednak stosu. Wydaje się, że od najmłodszych lat przebywał w Montpellier, gdzie w roku 1287 występuje jako doktor prawa i bierze udział w przygotowywaniu ważnych aktów prawnych pomiędzy stroną kościelną i państwową<sup>100</sup>. Od 1295 wchodzi w skład parlamentu w Paryżu, który jeszcze w tym samym roku wysłał go z misją do Szampanii, a trzy lata później otrzymał tytuł szlachecki. Dnia 22 czerwca 1299 pojawia się w Nîmes jako *Pan Wilhelm de Nogaret, rycerz i radca Jego Wysokości*<sup>101</sup>. Miesiąc później jest obecny w Narbonne czasie zawierania porozumienia pomiędzy wicehrabią Amalrykiem i jego bratem Piotrem. Amalryk był szwagrem Stefana Colonna i nie jest wykluczone, że ten ostatni mógł się spotkać przy tej okazji z Nogaretem<sup>102</sup>. Kilka miesięcy później Nogaret udał się z poselstwem do króla Majorki, a w grudniu 1299 podjął się obrony Arnaldo z Villanova, znanego lekarza i średniowiecznego autora apokaliptycznego, który został wtrącony do więzienia na rozkaz kanclerza uniwersytetu paryskiego z powodu dzieła o Antychryście<sup>103</sup>. W 1300 roku Nogaret pracuje w służbie króla i w lutym udaje się po raz pierwszy do Rzymu jako członek poselstwa francuskiego, które, wspólnie z posłami Alberta Habsburga, miało spotkać się z Bonifacym VIII. W lipcu 1302 umiera w bitwie pod Courtrai Piotr Flote, dotychczasowy kanclerz i doradca Filipa Pięknego, odpowiedzialny za posunięcia korony francuskiej w pierwszej fazie jej drugiego sporu z Bonifacym VIII. Nie zachował się żaden dokument potwierdzający nominację Nogareta na stanowisko doradcy króla do spraw religijnych, choć – zdaniem Jeana Coste – król zyskał w jego osobie uzdolnionego,

---

niu walki na dwóch frontach. Znakiem woli pojednania była z pewnością kanonizacja króla Francji Ludwika IX dnia 11 sierpnia 1297 r. – zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 176-178.

<sup>98</sup> Zob. B. Pio, *La propaganda politica*, s. 276.

<sup>99</sup> Zob. J. Coste, s. 847-850.

<sup>100</sup> Zob. tamże, s. 87.

<sup>101</sup> Zob. tamże, s. 88.

<sup>102</sup> Zob. tamże.

<sup>103</sup> Zob. tamże.

pozbawionego skrupułów i oddanego Francji współpracownika, który 12 marca następnego roku działa z godną uwagą determinacją<sup>104</sup>.

## 2. JAKI HERETYK?

Oskarżenie papieża o herezję (*Item propono quod dictus Bonifacius est hereticus manifestus*), które zabrzmiało w Luwrze w obecności króla Filipa IV Pięknego i jego otoczenia dnia 12 marca 1303 roku, stało się osią całego postępowania procesowego, wymierzonego przeciwko Bonifacemu VIII zarówno za jego życia, jak i po śmierci. Ten szczególnego rodzaju proces, zmierzający zasadniczo do zdyskredytowania dobrego imienia papieża, został przeanalizowany z punktu widzenia procedury w godnym uwagi dziele Tilmanna Schmidta, *Der Bonifaz-Prozess*<sup>105</sup>. Dążenie oskarżycieli do wykazania, że w przypadku Bonifacego VIII mamy do czynienia z heretykiem nie powinno dziwić, jeżeli weźmie się pod uwagę, że tylko papież *a fide catholica devius*, czyli papież heretyk, mógł być poddany procesowi i usunięty<sup>106</sup>. Heretyk w XIII wieku to przede wszystkim i najczęściej członek sekty, której doktryna i praktyka jest niezgodna z nauczaniem Kościoła<sup>107</sup>. Analiza materiału procesowego, zgromadzonego przez Jeana Coste nie pozwala na stwierdzenie, że Bonifacy VIII należał do jednej ze średniowiecznych sekt, takich jak katarzy, waldensi czy bracia Wolnego Ducha. W skróconej wersji oskarżeń z przełomu 1308/1309 mowa o tym, że papież utrzymywał kontakty z potępioną przez Kościół sektą, wyznającą zgodne z jego własnymi przekonania<sup>108</sup>. W podobnym tonie utrzymany jest artykuł 92 obszernego zbioru oskarżeń, sporządzonego około roku 1309 przez Piotra Colonne<sup>109</sup>. Obydwa świadectwa mają jednak bardzo ogólny charakter, a ich autorzy nie wskazywali na konkretną sektę, do której miałby należeć papież.

<sup>104</sup> Zob. tamże, s. 89-90.

<sup>105</sup> Zob. T. Schmidt, *Der Bonifaz-Prozess. Verfahren der Papstanklage in der Zeit Bonifaz' VIII. und Clemens' V. (Forschungen zur kirchlichen Rechtsgeschichte und zum Kirchenrecht, 19)*, Köln-Wien 1989.

<sup>106</sup> Sformułowanie to znaleźć można w memoriale *He sunt protestationes* Wilhelma Nogareta z 7 września 1304: *Item proponit quod dictus Bonifacius erat hereticus, vel a fide catholica devius et de hoc graviter diffamatus ut supra, quod etiam a fructibus eius cognoscitur manifeste* – J. Coste, s. 242. Bonifacy VIII *a fide catholica devius* nie pojawia się w zeznaniach świadków procesu, natomiast określenie to stanowi często występujący element taktyki oskarżycielskiej Wilhelma Nogareta, Wilhelma Plaisiansa i Piotra Colonne – zob. tamże, s. 380, 387, 392-393, 409, 412, 481-482.

<sup>107</sup> Zob. tamże, s. 902.

<sup>108</sup> *Item quod cum nonnullis, quorum aliqui adhuc vivunt, aliqui mortui sunt, et quorum damnati sunt aliqui et combusti, et aliqui damnati ad certam penam et non combusti, iam a multis retro annis cohereticavit et in factum damnatum hereseos incidit manifeste, in secta damnata et heretica communicans et participans cum eisdem* – tamże, s. 386-387.

<sup>109</sup> *Item quod, ante papatum et post, idem Bonifacius in secta heretica et damnata convenit et cohereticavit cum multis hereticis, dicens et agens, una cum eisdem, omnia que in dicta perditionis secta agi et fieri convenerant, communicans in heresis eiusdem crimine criminosis et quod nonnulli ex contractantibus secum deprehensi, per Inquisitionem pravitatis heretice et damnati sunt, non-*

W zeznaniach złożonych dnia 5 kwietnia 1310 r. Berardo z Montenero, mnich z klasztoru św. Grzegorza na wzgórzu Celio w Rzymie twierdzi, że powszechnie było wiadomo (*fama erat publica*), że Bonifacy VIII jest heretykiem, patarenem, sodomitą i człowiekiem splamionym symonią, a podobne w treści zeznania złożył kilka miesięcy później Mikołaj, opat klasztoru Najświętszej Marii Panny de Margaritis w Lukanii, oświadczając, iż słyszał, że papież był *heretykiem, czyli patarenem (hereticus seu patarenus)*<sup>110</sup>. Bonifacy VIII jako *patarenus* pojawia się również w zeznaniach Franciszka Armanei z Messyny, złożonych dnia 1 września 1310 roku<sup>111</sup>.

Jednym z elementów dyskusji na temat możliwej herezji Bonifacego VIII, prowadzonej u progu XX wieku przez historyków niemieckich, był artykuł Karla Wencka, *War Bonifaz VIII. ein Ketzer?*, którego autor podejmuje kolejny problem, jakim była ewentualna przynależność papieża do nurtu heterodoksyjnego arystotelizmu, którego najbardziej znanym średniowiecznym przedstawicielem był Siger z Brabancji<sup>112</sup>. Podstawowe tezy tego XIII-wiecznego filozofa (pierwszy poruszytel poznaje samego siebie, czyli to, co uniwersalne i niematerialne, świat jest wieczny, dla całej ludzkości istnieje jeden intelekt możnościowy, a dusza ludzka umiera wraz z ciałem, odrzucenie nieśmiertelności indywidualnej sprawia, że jedyną dyrektywą etyczną staje się dobro gatunku i tracą rację bytu wszelkie sankcje moralne odwołujące się do przyszłego życia) wydają się przystawać przynajmniej w części do niektórych szokujących otoczenie stwierdzeń, które Bonifacy VIII miał wypowiedzieć zwłaszcza w okresie, gdy był jeszcze kardynałem<sup>113</sup>. W zeznaniach świadków procesu wielokrotnie pojawiają się wzmianki o tym, że oskarżony nie wierzy w nieśmiertelność duszy, neguje istnienie życia pozagrobowego, jest przekonany, że świat jest wieczny i tylko prostaczkowie wierzą w to, co na temat rzeczy ostatecznych naucza Kościół<sup>114</sup>. Warto w tym miejscu przywołać niektóre barwne epizody, które można znaleźć w aktach procesowych. Kupiec Jakub z Asyżu tak relacjonuje 12 maja 1310

---

*nulli combusti, nonnulli heresim predictam abiuraverunt, ex quibus nonnulli vivunt, nonnulli mortui sunt* – tamże, s. 437-438.

<sup>110</sup> Zob. tamże, s. 489, 665, 418-419.

<sup>111</sup> *Item interrogatus [...] respondit se scire illud quod supra dixit, et nihil aliud, nisi quia in partibus suis dicebatur communiter quod ipse erat malus homo et patarenus, et quod ossa sua debebant comburi sicut palee* – tamże, s. 712.

<sup>112</sup> Zob. K. Wenck, *War Bonifaz VIII. ein Ketzer?*, „Historische Zeitschrift” 94 (1905), s. 1-66; Ch.-J. Hefele, H. Leclercq (red.), *Histoire des Conciles d'après les documents originaux*, t. VI/1, Paris 1914, 443-444.

<sup>113</sup> Zob. K. Wenck, *War Bonifaz VIII. ein Ketzer?*, s. 30. W zeznaniach, jakie złożył dnia 26 sierpnia 1310 roku *Florianus Verbertini, civis Tudertinus laicus, testis senex et in etate lxxv annorum constitutus*, znaleźć można stwierdzenie, że swoim ironicznym językiem Bonifacy VIII gorszył słuchaczy: *Interrogatus si dictus dominus Benedictus dicebat tunc predicta verba truffatorie, seu iocose, vel solaciando, respondit quod dicebat eadem verba ad determinandum eos in malo* – J. Coste, s. 693; por. tamże, s. 711, 724.

<sup>114</sup> Stąd pełne zdziwienia pytanie, jakie miał stawiać papież: *Cur fatui expectant finem mundi?* – zob. tamże, s. 817.

roku swoje spotkanie z kardynałem Caetaním w Perugii w czasie długiego konklawe po śmierci Mikołaja IV:

*Jakub z Asyżu, handlujący w tym mieście wołami i świniami, powiedział, że kiedy w miesiącu grudniu przed osiemnastu laty sprzedał w Perugii woły, świnie i barany na sumę dwudziestu pięciu libr i sześciu solidów zarządcy dóbr kardynała Benedykta i poszedł do domu owego kardynała, aby odzyskać swoje pieniądze, jego audytor, ksiądz Euardinus, poszedł do pokoju kardynała i powiedział: «Panie, przyszedli kupcy, którym jesteś winien pieniądze za świnie i woły, i proszą o należną im zapłatę». Wtedy kardynał wyszedł do nich na zewnątrz ze swojego pokoju do innego pomieszczenia, gdzie czekali, i powiedział: «O co prosicie?» Oni zaś odpowiedzieli: «Panie, o wszystkie pieniądze, które się nam należą za świnie i woły». A on na to: «Czy nie macie jakiegoś dobrze utuczzonego woła, bo jutro chcę urządzić ucztę, a jeśli nie macie, postarajcie się, a wtedy każę wam wynagrodzić za wszystko». Wtedy to świadek powiedział: «Panie, nie możemy poszukać, bo wygląda, jakby miał nadejść koniec świata», ponieważ rozlegały się grzmoty, widać było błyskawice i padało tak mocno, że wydawało się, iż cały świat ma za chwilę się skończyć. Wtedy kardynał odpowiedział: «Świat się kończy, kiedy człowiek umiera, inaczej się nie kończy, zawsze był i zawsze będzie». Na to wspomniany świadek: «Panie, mówi się, że dusza w swoim czasie zmartwychwstanie». Na to kardynał: «Nigdy nikt nie zmartwychwstał, ani nie zmartwychwstanie»<sup>115</sup>.*

Podobne stwierdzenia można było usłyszeć, zdaniem świadków procesu, podczas odnotowanego przez wielu kronikarzy trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Rieti na przełomie listopada i grudnia 1298 roku. Kataklizm zaskoczył wtedy papieża w momencie, gdy przygotowywał się do Mszy świętej W kwietniu 1310 roku świadek Berardo z Soriano tak wspomina te dramatyczne wydarzenia:

*Zeznał, że kiedy Bonifacy przebywał w Rieti, a zwłaszcza w czasie trzęsienia ziemi, i nie wierzył w zagrożenie, znajdował się wraz ze swoją świtą u dominikanów. Znalazł się tam też sam świadek, prawie w tym samym czasie, co papież, i gdy stał pod namiotem, w którym pozostawał Bonifacy, i przysłuchiwał się, wspomniany już Konstantyn [papięski szambelan] powiedział papieżowi: «Ojcie święty, zdaje się, że koniec świata jest bliski». Słyszał też, co Bonifacy mu odpowiedział: «Głupcze, świat się kończy, kiedy człowiek umiera, nie inaczej, a świat zawsze był i zawsze będzie». Wtedy wspomniany Konstantyn, odpowiadając, rzekł: «Kiedy więc powstaną z martwych – jak głoszą duchowni – jeśli nie będzie końca świata?» Świadek słyszał, że papież Bonifacy odpowiedział na to: «Nie ma żadnego powstania z martwych, bo nikt nigdzie nie zmartwychwstał po swojej śmierci: dusza bowiem umiera tak samo, jak ciało umierającego człowieka»<sup>116</sup>.*

<sup>115</sup> Tamże, s. 538-539.

<sup>116</sup> Tamże, s. 526-527.

Oskarżyciele zarzucali wprost Bonifacemu wiarę w wieczność świata. Przykładem tego jest jeden z artykułów a przełomu 1308/1309:

*Podobnie wierzył, że świat jest wieczny i bardzo często posługiwał się słowami Salomona: «Co było? To samo, co będzie». Często miał zwyczaj mówić: «Jeden umiera, drugi się rodzi, jak było zawsze i jak zawsze będzie; pokolenie mija i pokolenie nadchodzi, a ziemia trwa na wieki». Mówił to bardzo często, zwyczajnie i publiczne, nie bez wielkiego zgorszenia, jakie wywoływał w słuchaczach<sup>117</sup>.*

Te sformułowania procesowe, często charakteryzujące się nadużyciem Pisma Świętego do potrzeb oskarżycieli, jak choćby w powyższym przykładzie, miały za zadanie zdemaskowanie swoistego światopoglądu Bonifacego VIII, za którym miał iść jego skrajny relatywizm w podejściu do wiary i moralności<sup>118</sup>. Epizody z Perugii i Rieti nie uszły uwagi niemieckich historyków takich jak Finke czy Wenck jako niezwykle symptomatyczne, choć jednocześnie stwarzające duże trudności interpretacyjne<sup>119</sup>. Obydwaj autorzy zgodni są co do tego, że u źródeł swoistej atmosfery skandalu, otaczającej papieża i przekładającej się na najrozmaitsze, często bardzo poważne oskarżenia, stało jego zamiłowanie do dysputy oraz ciętych i szokujących nieraz otoczenie sformułowań<sup>120</sup>.

<sup>117</sup> Tamże, s. 382-383.

<sup>118</sup> Zob. tamże, s. 542, 563, 572, 586, 656, 670, 714-715, 721-722, 729. Sformułowanie z księgi Koheleta (1,9) nie może być użyte na poparcie tezy o wieczności świata, a jedyne, co można wywnioskować z cytowanego artykułu procesowego, to upodobanie papieża do cytowania tej księgi Starego Testamentu – zob. tamże, s. 382, przypis 7.

<sup>119</sup> Zob. H. Finke, *Aus den Tagen Bonifaz' VIII.*, s. 242-245; K. Wenck, *War Bonifaz' VIII. ein Ketzer?*, s. 45-47.

<sup>120</sup> *Ich halte es für nicht unwahrscheinlich, daß Bonifaz' VIII. als Kardinal und Papst, besonders auch im Affekt zum Disputieren und Anreizen, religiös auffällige Bemerkungen gemacht hat, die seine Umgebung ärgerten: verba inordinata, wie Petrus Colonna, diabolia, Teufeleien, wie ein aragonesischer Berichterstatter 1302 sagt* – H. Finke, *Aus den Tagen Bonifaz' VIII.*, s. 245; zob. K. Wenck, *War Bonifaz' VIII. ein Ketzer?*, s. 45-46. Liczne wzmianki w aktach procesowych o złej opinii, jaką miał kardynał Caetani, wydają się znajdować potwierdzenie w kronice orwietañskiej: *Hic homo male vite et fame ante papatum fuit* – L. Fumi, A. Cerlini (red.), *Una continuazione orvietana*, s. 120; J. Coste, s. 878. Wspomniane przez Finkego *Teufeleien* odnoszą się do fragmentu listu-raportu Gerarda z Albalato do króla Jakuba II Aragońskiego: *Breviter, domine, omnes desiderant mortem suam et dolent de dyaboliis, quas facit et dicit, et verecundantur, quas vobis scribere non sufficerem nec auderem* – H. Finke, *Aus den Tagen Bonifaz' VIII.*, s. XXXIV-XXXV. Nie brak historyków, którzy interpretują to zdanie jako aluzję do wielokrotnie i w barwny sposób ukazywanych przez oskarżycieli rzekomych związków Bonifacego VIII z diabłem, choć Jean Coste odnosi się do tej hipotezy z daleko idącą rezerwą i przywołuje zeznania złożone w 1306 roku przez jednego z papieskich *militii ostiari*, w których pojawia się stwierdzenie: *In iuventute sua faciebat et dicebat ista diabolica*, ale w odniesieniu do wykroczeń seksualnych – zob. R. Scholz, *Zur Beurteilung Bonifaz' VIII. und seines sittliche-religiösen Charakters*, „Historische Viertel Jahrschrift” 9 (1906), s. 478-482; J. Coste, s. 897, 273.

Indeks analityczny oskarżeń, umieszczony na końcu opracowania Jeana Coste, zawiera osobną część, poświęconą zarzutom dotyczącym poglądów Bonifacego VIII<sup>121</sup>. Francuski historyk podzielił je na trzy mniejsze grupy, dotyczące przekonań politycznych papieża, jego stosunku do dogmatów wiary katolickiej oraz moralności. W obszernym memoriale z 1306 roku Piotr Colonna odwołuje się do dokumentów, sporządzonych trzy lata wcześniej, jeszcze za życia Bonifacego VIII, i stwierdza, że papież ten nie szuka zbawienia dusz, lecz ich zguby<sup>122</sup>. Śmiertelnym zagrożeniem dla dusz wiernych jest – zdaniem kardynała Colonna – zarówno jego skandaliczne życie, jak i doktryna, którą wyznaje<sup>123</sup>. Zeznania, zmierzające do tego typu całościowego przekreślenia osoby Bonifacego VIII, pojawiły się również u schyłku procesu, we wspomnianych już świadectwach, mających wykazać gorliwość religijną Filipa IV Pięknego (*super zelo*) w sprawie papieża<sup>124</sup>.

<sup>121</sup> Zob. J. Coste, s. 918-920.

<sup>122</sup> *Item publice diffamatus est quia non querit salutem animarum sed perditionem earum* – tamże, s. 355; por. s. 163.

<sup>123</sup> *Huius articuli veritas* [zob. przypis 121] *ex superioribus probatur apertissime, ex quibus constat eum tum in exemplo vite sue periculo, quam sue falsitatis doctrine vulnerare corda infirmorum, ut ex ipsius pravitate grex Domini facilius in perniciem deducatur* – tamże, s. 355.

<sup>124</sup> Piotr Colonna zeznaje dnia 15 kwietnia 1311: *Item audivi quod post recessum cardinalium de Columpna de curia impudentius et pertinacius et quasi securius idem Bonifacius mala operabatur et loquebatur contra Deum et veram fidem et bonos mores et contra omnes homines cuiuscumque status, adeo quod in fine dierum suorum acclamatus fuit hereticus et clamabatur publice in Urbe: «moriatur, moriatur hereticus», ipso existente in Urbe et, ut audivi, clamores audiente, precipue post captionem suam, licet diversitas opinionum forte esset inter homines, aliquibus acclamantibus ipsum hereticum, aliquibus forte non* – J. Coste, s. 818. Benedyktyn Piotr z Paray, poseł Filipa Pięknego i jedna z najważniejszych postaci toczzonego wiele lat procesu wspomina dzień później, że u progu pontyfikatu Bonifacego VIII dostarczył do Rzymu listy uwierzytelniające króla francuskiego. Przy tej okazji dwaj kardynałowie Colonna, Hugo Aycelin, Piotr z Aquila i Tomasz z Ocre mieli mu zakomunikować treść niepokojących informacji na temat Bonifacego VIII, jakie kardynał Szymon z Beaulieu miał przekazać monarsze francuskim. Piotr z Paray dodaje, że usłyszał też od nich *adhuc paiores de erroribus, orroribus et heresibus dicti Bonifacii* oraz prośbę o to, by wpłynął na króla, aby ten podjął odpowiednie kroki zmierzające do uzdrowienia sytuacji, w jakiej znalazł się Kościół – tamże, s. 828-831. Poseł króla Francji dodaje, że w drodze powrotnej zabrał ze sobą listy do Filipa Pięknego od Colonnów i Hugona Aycelina, a na miejscu przekazał tajnej radzie królewskiej uwagą kardynałów. Zeznania te mogłyby sugerować istnienie opozycji przeciwko Bonifacemu VIII w łonie kolegium kardynalskiego już w pierwszych miesiącach pontyfikatu, a jej duszą miałby być kardynał Szymon z Beaulieu. Agostino Paravicini Bagliani odnosi się jednak z dużym dystansem do tej hipotezy, uważając ją za kolejną konstrukcję oskarżycielską Nogareta i jego otoczenia. Wiadomo, że Szymon z Beaulieu cieszył się zaufaniem Bonifacego VIII, który wysłał go z misją dyplomatyczną do Francji u początków pontyfikatu i po powrocie nie szczędził pochwał pod jego adresem. Trudno przyjąć tezę, że papież nie byłby poinformowany o tym, że jego legat prowadzi za jego plecami w Paryżu podwójną grę i rozsiewa oskarżenia znacznie poważniejsze od tych, które znalazły się w manifestach Colonnów z 1297 roku. Warto zaznaczyć, że Piotr z Paray miał powody do tego, by nie darzyć sympatią papieża, który w czasie jednej z audiencji miał go obrzucić wyzwiskami, nazwać *przyjacielem Colonnów* i nakazać natychmiastowe opuszczenie kurii: *dictus Bonifacius dixit michi: «Ribalde pessime monache, vade et recede de*

## 3. ...CONTRA DEUM ET VERAM FIDEM ET BONOS MORES

Dnia 5 listopada 1294 roku Celestyn V wraz z Karolem II Andegaweńskim dotarł do Neapolu, gdzie w zamku Castelnuovo została przygotowana siedziba dla niego i dla Kurii papieskiej<sup>125</sup>. Intrygujący historyków średniowiecza pontyfikat *papieża anielskiego* zakończyła w jego przypadku nie śmierć, lecz spektakularne złożenie urzędu, jakiego dokonał jeszcze tego samego roku, w święto św. Łucji, dnia 13 grudnia. Ptolomeusz z Lukki odnotowuje, że kardynał Caetani bez większego pośpiechu dołączył do uzależnionego od Andegawena papieża<sup>126</sup>. Kronikarz dodaje, że wielu wątpiło, czy w ogóle dołączy do pozostałych kardynałów po słownej napaści, jakiej miał dokonać w Perugii na króla Neapolu<sup>127</sup>. Przyszły papież zyskał sobie wtedy wiele mówiący przydomek *Dominus Curiae*, zwiększając systematycznie swój wpływ na bieg wydarzeń i stając się szybko *przyjacielem króla*<sup>128</sup>. Pobyt kardynała Benedykta Caetanego w Neapolu nie uszedł uwagi oskarżycieli, którzy po kilkunastu latach dostarczają wielu szczegółów, dotyczących dysputy, jaka miała miejsce w listopadzie 1294 roku i została trwały ślad w materiałach procesowych, sporządzonych wiosną 1310. Siedmiu świadków, pochodzących z Królestwa Neapolu, zeznało, że kardynał Caetani miał stwierdzić publicznie, *quasi per modum doctrine*, że:

*Żadne prawo nie pochodzi od Boga, lecz wszystkie zostały wymyślone przez ludzi i mowa w nich o wielu wiecznych mękach tylko dlatego, by człowiek z bojaźni przed karą unikał zła. Wieczne męki jednak nie istnieją i dlatego w prawach tych nie ma żadnej prawdy poza tą, by ludzie z obawy przed karą duchową żyli zgodnie i spokojnie. Kończąc swój wywód, mówił, że wszystkie prawa zawierają rzeczy fałszywe i prawdziwe. Wśród zasad, doktryna chrześcijańska, czyli prawo Ewangelii, pełna jest rzeczy prawdziwych i fałszywych. Fałszywych, ponieważ głosi wiarę w Tróję, twierdząc, że jest jeden Bóg w trzech Osobach. Wiara w to jest głupstwem. Zawiera fałsz, ponieważ głosi narodzenie z dziewicy, co jest niemożliwe. Zawiera fałsz, ponieważ głosi, że Syn Boży przyjął ludzką naturę, co jest śmieszne. Zawiera też fałsz, ponieważ głosi, że mocą pewnych słów substancja chleba zmienia się w ciało Chrystusa, co jest nieprawdą. Mówił też, że doktryna chrześcijańska jest fałszywa, ponieważ głosi inne życie, czyli przyszłe, a następnie powiedział wymienionym wyżej, którzy byli obecni: Niech Bóg uczyni mi, co może najgorszego w przyszłym życiu, z którego nikt nie powrócił, chyba że uwierzymy ludziom fantazjującym,*

---

*curia mea, quia confundat me Deus nisi confundam superbiam gallicanam. Video te nomine regis amicum Columpnensium»* – tamże, s. 833; zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 131-134.

<sup>125</sup> Zob. P. Herde, *Cölestin V. (1294) (Peter vom Morrone)*, *Der Engelpapst (Päpste und Papsttum)*, 16), Stuttgart 1981, s. 120.

<sup>126</sup> Zob. *Ptolomaei Lucensis... Historia Ecclesiastica*, s. 1200.

<sup>127</sup> Zob. tamże. Powód kłótni stanowiło być może oskarżenie króla o ingerencję w obrady konklawe – zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 46-47.

<sup>128</sup> *Venit igitur ultimo et sic scivit deducere sua negotia, quod factus est quasi Dominus Curiae* – *Ptolomaei Lucensis... Historia Ecclesiastica*, s. 1200; zob. tenże, *Annales*, s. 320.



którzy twierdzą, że dużo widzą i słyszą, a potem dodał: *Ja tak wierzę, tak uważam i tak czuję, i człowiek wykształcony powinien tak uważać, nawet jeśli plebs mówi co innego. Powinniśmy mówić tak, jak plebs i tłum, a czuć i uważać, jak ci nieliczni*»<sup>29</sup>.

Świadkowie twierdzili też, że słyszeli dyskusję, jaką kardynał prowadził z pewnym duchownym, której przedmiotem były zalety doktryny chrześcijańskiej i muzułmańskiej<sup>130</sup>. Świadkowie Nuttus Bonacursi, Wilhelm z Caltagirone i Stefan Chelli z Podio zeznali, że – zdaniem Bonifacego – Chrystus był tylko mądrym człowiekiem i na dodatek wielkim hipokrytą (*quidam sapiens homo et magnus ypocrita*)<sup>131</sup>. Zdaniem Agostino Paravicini Bagliani, neapolitańska dysputa z udziałem kardynała Caetanego mogła rzeczywiście mieć miejsce i można przypuszczać, że przysły papię dał w niej upust swojemu południowemu temperamentowi, wypowiadając sądy, które być może przekraczały granice zwykłej roztropności<sup>132</sup>. Trudno jednak uwierzyć, by ten wytrawny dyplomata i kandydat do tiary, zdobył się na popełnienie tak fatalnego błędu, jakim było publiczne zanegowanie podstawowych dogmatów wiary w przededniu abdykacji Celestyna V<sup>133</sup>. Jean Coste zauważa, że wzmianki o treści

<sup>129</sup> J. Coste, s. 504-506; zob. s. 512-516.

<sup>130</sup> Kanonik Mikołaj z Oppido zeznaje 7 kwietnia 1310 roku: *primo anno pontificatus domini Celestini, dum moraretur Neapoli et esset quadam die in hospitio domini Benedicti Gaietani cardinalis [...] dictus dominus Benedictus cardinalis incepit cum quodam clerico rationari de lege Machometi, et ipso teste et aliis supradictis presentibus et audientibus, idem dominus Benedictus dixit: „Omnes leges invente sunt ad doctrinam hominum continent varias et multas penas eternas ad terrorem hominum ut abstineant se a malefaciendo metu pene”, asserens legem divinam nichil esse et alias leges nullius veritatis existere, dicendo eas permitti ad hoc solum ut homines vivant pacifice et quiete et dicens: „Lex christianorum potissime nulla est, quia ponit trinum et unum Deum, quod est falsum; ponit quod Deus sumpsit humanam naturam, quod est ridiculum; ponit etiam quod substantia panis ex prolatione quorundam verborum fiat verum corpus Christi, quod non est credendum”* – tamże, s. 508-509; zob. s. 510, 512-513, 515-516.

<sup>131</sup> Zob. tamże, s. 531, 533, 543, 715, 722, 729. Wątek muzułmański, a następnie żydowski, obecny również w materiale procesowym z sierpnia i września 1310, jest echem znanej w XIII wieku anegdota, *De tribus impostoribus*, w której mowa o tym, że świat został wprowadzony w błąd przez Mojżesza, Chrystusa i Mahometa – trzech oszustów, z których dwóch umarło w chwale, a trzeci zginął, przybity do krzyża. Zdaniem historyków średniowiecza, jej początków należy szukać w X wieku, w środowisku sekt arabskich. Anegdotę przypisywano też Awerroesowi lub przedstawicielowi heterodoksyjnego arystotelizmu na uniwersytecie w Paryżu. W pierwszej połowie XIII wieku znalazła się w tekstach polemicznych Grzegorza IX, wymierzonych przeciwko Fryderykowi II i w innych pismach, zbliżonych w treści do oskarżeń kierowanych przeciwko Bonifacemu VIII – zob. F. Graefe, *Die Publizistik in der letzten Epoche Kaiser Friedrichs II. Ein Beitrag zur Geschichte der Jahre 1239-1250*. Heidelberg 1909, s. 38-39; L. Massignon *La légende de tribus impostoribus et ses origines islamiques*, „Revue de l’histoire des religions” 82 (1920), s. 74-78; J. Warichez, *Les disputationes de Simon de Tournai. Texte inédit*, Louvain 1932, s. XXIX; E. Kantorowicz, *Federico II, imperatore*, Roma 2000, s. 493-494; E. Horst, *Federico II di Svevia. L’imperatore, filosofo e poeta*. Milano 1994, s. 194-195; J. Coste, s. 632.

<sup>132</sup> Zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 54.

<sup>133</sup> Zob. tamże.

neapolitańskiej dysputy mogły być wynikiem świadomej manipulacji, zmierzającej w 1310 roku do uczynienia z Bonifacego VIII heretyka<sup>134</sup>.

Dwanaście heretyckich tez, pojawiających się w zeznaniach świadków, dotyczących dysputy z listopada 1294 roku, można podzielić na dwie grupy<sup>135</sup>. W pierwszej z nich pojawiają się stwierdzenia dotyczące doktryny chrześcijańskiej i muzułmańskiej, które mają czysto ludzkie pochodzenie, ich wartość polega na tym, że mają na celu skłonienie ludzi do dobrego zachowania i życia w pokoju, a sama doktryna chrześcijańska ma mniejszą wartość, niż pozostałe, ponieważ zawiera cały szereg absurdalnych, śmiesznych, niesprawdzonych i niemożliwych założeń, zawartych w drugiej grupie tez<sup>136</sup>.

Krytyka prawdy o Bogu jako Trójcy Osób pojawia się w prawie każdym z zeznań siedmiu świadków dysputy neapolitańskiej. Wiara w tę prawdę wiary miałyby być – zdaniem oskarżonego – głupstwem (*fatuum est credere*), a sama prawda – fałszem. W maju 1310 roku Nogaret i Plaisians zaprezentowali Klemensowi V listę kilkudziesięciu artykułów, mających wykazać herezję Bonifacego VIII zarówno przed wyborem na Stolicę Piotrową, jak i później<sup>137</sup>. Po raz pierwszy w tego typu dokumencie procesowym pojawił się tam artykuł mówiący o negacji przez papieża tej prawdy wiary<sup>138</sup>. Artykuł tej treści pojawia się w niezmienionej formie w drugiej redakcji dokumentu z połowy czerwca tego samego roku<sup>139</sup>. Obszerne zeznania czternastu świadków przed komisją kardynalską w Groseau, nawiązujące również do treści dysputy neapolitańskiej, po raz kolejny podejmują temat herezji Bonifacego VIII w tym, co miałyby dotyczyć jego negacji dogmatu trynitarnego. Wspomniany już kanonik Mikołaj z Oppido, zapytany o to, w czym przejawiała się herezja Bonifacego VIII, zaznacza między innymi, że papież uznawał za niemożliwe istnienie jedności boskiej substancji i Trójcy Osób<sup>140</sup>. Dość oryginalne ukazanie trynitarnych poglądów papieża znaleźć można w wypowiedziach przywołanego wyżej opata Mikołaja:

<sup>134</sup> J. Coste zauważa, że wzmianek o dyspucie nie ma zarówno w aktach procesowych z roku 1303, jak i w materiałach sporządzonych przez Piotra Colonnę w 1306 oraz w pozostałych tekstach sprzed 1310 roku. Jest też prawdopodobne, że ten epizod z czasów Celestyna V ujrzał światło dzienne dopiero w roku 1309, kiedy podjęto zdecydowaną próbę znalezienia świadków, będących w stanie wykazać herezję papieża. Aktywną rolę w tych poszukiwaniach odegrał kardynał Napoleon Orsini i to prawdopodobnie on odkrył istnienie dysputy i zgromadził świadków, którzy zeznali na temat jej przebiegu i treści – zob. J. Coste, s. 19-20; C.A. Willemsen, *Kardynał Napoleon Orsini (1263-1342)*, Vaduz 1965 (*Historische Studien*, 172), s. 204-205.

<sup>135</sup> Zob. J. Coste, s. 458.

<sup>136</sup> *dicens idem Benedictus cardinalis: «inter ceteras leges, lex christianorum peior et falsior est»* – J. Coste, s. 516. W materiałach procesowych z sierpnia i września 1310 roku obok doktryny chrześcijańskiej i muzułmańskiej, pojawia się też judaizm – zob. J. Coste, s. 653-654, 687; zob. przypis 130.

<sup>137</sup> Zob. tamże, s. 562-571.

<sup>138</sup> *Item quod ipse Bonifatius asserebat trinitatem personarum non esse* – tamże, s. 562.

<sup>139</sup> Zob. tamże, s. 572.

<sup>140</sup> *dicebant Patrem et Filium et Spiritum sanctum esse unum in substantia, et trinum in personis, quia dicebat hoc esse impossibile* – tamże, s. 655.

*Mówił także [Bonifacy VIII], iż doktryna ewangeliczna głosi fałsz tam, gdzie Bóg mówi o sobie, że jest jeden w trzech Osobach, bo, jak powiedział, jeden to jeden, a trzy to trzy*<sup>141</sup>.

Znane już z poprzednich etapów procesu oskarżenia o negację dogmatu Trójcy Świętej pojawiają się w dalszych wypowiedziach świadków, nie wnosząc jednak zasadniczo nowych elementów<sup>142</sup>.

Świadkowie zeznają, że dla Bonifacego VIII, człowieka myślącego wyłącznie w kategoriach pragmatycznych i naturalistycznych, nie do przyjęcia było narodzenie Chrystusa z dziewicy. Stosunek papieża do Najświętszej Maryi Panny, widziany poprzez akta procesowe, jest bluźnierczy i pogardliwy. Drastyczny tego przykład zauważyć można w suplemencie *De recuperatione terre sancte* Piotra Dubois, napisanego w latach 1305-1309<sup>143</sup>. Autor tego przenikniętego utopijnymi ideami dzieła lansuje ideę stworzenia przez francuski dom królewski nowego państwa, obejmującego Ziemię Świętą i Cypr, które miałyby znaleźć się pod władzą syna króla Filipa Pięknego. Jednym z kolejnych postulatów autora jest jak najszybsze zakończenie procesu Bonifacego VIII. Sam Dubois włącza się w oskarżycielskie postępowanie przeciwko papieżowi i dostarcza dowodów, mających świadczyć o trwaniu w herezji Bonifacego w momencie śmierci<sup>144</sup>. Papież na łożu śmierci miał – zdaniem Dubois – bluźnić przeciwko Maryi:

*Doniesiono, że kiedy czterech zakonników służyło ostatnią posługą wspomnianemu Bonifacemu, jeden z nich powiedział mu w obecności pozostałych: «Ojciec Święty, złóż swoją duszę w ręce Najświętszej Maryi Panny». On zaś odpowiedział: «Milcz, nędzniku, nie wierzymy ani w oślicę, ani w jej źrebę»*<sup>145</sup>.

Wielokrotnie w aktach procesu znaleźć można informację o tym, że Bonifacy VIII bluźnił przeciwko Maryi i negował prawdę o jej dziewictwie<sup>146</sup>. Lellus Tommassonis z Agrano opowiada o skandalicznym zachowaniu przyszłego papieża w Perugii w czasie konklawe po śmierci Mikołaja IV. Kardynał Caetani miał go na-

<sup>141</sup> Tamże, s. 663.

<sup>142</sup> Zob. tamże, s. 683, 687, 689, 697.

<sup>143</sup> Zob. tamże, s. 370-371.

<sup>144</sup> Zob. tamże, s. 373-375.

<sup>145</sup> Tamże, s. 374; por. s. 522, 610-611. Nieco inną wersję epizodu, zawartego w dziele Piotra Dubois, znaleźć można w zeznaniach, jakie złożył dnia 3 maja 1310 roku Nuttus Bonacursi: *Item dixit quod audivit dictum Iacobum de Pisa dicentem ipsi Bonifacio quasi morienti: «Recomenda te virgini Marie» et ipse Bonifacius predictus percussit eum in facie et quendam alium nomine Ottonem de Interampne, familiarem suum, blasphemando ipsam virginem et dicendo: «Non credo in Mariola» et blasphemabat eam dicendo: «Mariola, Mariola, Mariola»* – tamże, s. 531-532; por. s. 528, 535-536.

<sup>146</sup> Zob. tamże, s. 438, 493, 505, 510, 512-513, 515-516, 563, 566, 573, 575, 586-587, 655-656, 683-684, 687, 697.

mawiać do czynów homoseksualnych, a kiedy świadek odmówił, tłumacząc, że nie chce popełnić ciężkiego grzechu, a poza tym jest sobota i pości na cześć Najświętszej Maryi Panny, w odpowiedzi usłyszał, że Maryja *nie jest bardziej dziewczicą niż moja matka, która urodziła tak wiele dzieci*<sup>147</sup>.

W zeznaniach, odnoszących się do dysputy neapolitańskiej, wielokrotnie powraca temat Wcielenia Syna Bożego, które – zdaniem świadków – uznawane było przez Bonifacego VIII za rzecz śmieszna i niemożliwą<sup>148</sup>. Wątek ten powraca jeszcze kilkakrotnie w dalszych aktach procesowych<sup>149</sup>. Oskarżenie Bonifacego VIII o negację Wcielenia Syna Bożego pojawia się stosunkowo późno, bo dopiero w 1310 roku i stanowi echo jednakowo brzmiących zeznań zeznań, odnoszących się do dysputy z listopada 1294<sup>150</sup>. Zdaniem Bonifacego VIII, Chrystus miał być tylko i wyłącznie człowiekiem. Świadek Wilhelm z Caltagirone relacjonuje 31 sierpnia 1310 roku spotkanie, do jakiego doszło w Rzymie na początku kwietnia 1297 roku pomiędzy papieżem i Rogerem z Laurii, admirałem w służbie Jakuba II Aragońskiego<sup>151</sup>. Gość szczerze obdarował Bonifacego VIII owocami i miodem z Sycylii, zaznaczając, że podróż morska była pełna niebezpieczeństw, ale wierzy, że nawet jeśli zginie, zostanie zbawiony<sup>152</sup>. Na to Bonifacy VIII miał mu odpowiedzieć:

*«Może tak, może nie». Na to odpowiedział Roger: «Ależ tak, ojcze, moja wiara mówi mi, że Chrystus zmiłowałby się nade mną, gdybym w pewnym momencie umarł». Wtedy to papież odparł, że Chrystus nie był Synem Bożym, lecz człowiekiem z krwi i kości, który jadł i pił, jak my wszyscy, że był bardzo mądry i biegły w mowie, a przez swoje przepowiadanie przyciągnął wielu do siebie, umarł, ale nie zmartwychwstał i zmarli też nie zmartwychwstaną. Papież powiedział też wtedy, że on sam jest o wiele silniejszy od Chrystusa, bo może wzbogacać i podnosić pokornych i biednych, rozdzielać królestwa, a bogatych królów i możnych upokorzyć i uczynić biednymi, z bogatych zrobić biedaków*<sup>153</sup>.

Członków przesłuchującej świadka komisji zainteresował ten epizod i zadali mu następnie całą serię szczegółowych pytań, z których jedno dotyczyło reakcji obecnych na papieskie stwierdzenia. Wilhelm odpowiedział, że bluźnierstwa te spotkały się z pełnym odrazą milczeniem gości papieża<sup>154</sup>.

<sup>147</sup> *virgo Maria pro qua tu ieiunas, non est plus virgo quam mater mea, que fecit tot filios* – tamże, s. 537; por. s. 529, 692.

<sup>148</sup> Zob. J. Coste, s. 505, 509-510, 512-513, 515-516.

<sup>149</sup> Zob. tamże, s. 563, 573, 586, 684, 687, 826.

<sup>150</sup> Zob. tamże, s. 826.

<sup>151</sup> Zob. tamże, s. 704-705; por. s. 709-710.

<sup>152</sup> *Sed certe, dixit idem Rotgerius: ego credo fuisse salvatus si in isto itinere mortuus fuisset* – tamże.

<sup>153</sup> Tamże, s. 705.

<sup>154</sup> Zob. tamże, s. 707. Świadek Franciszek Armanei z Messyny zeznaje, że *omnes qui ibi erant, mirabantur de dictis verbis et stupebant et restringebant se respiciendo unus alium* – tamże, s. 711.

Od niewiary w bóstwo Chrystusa, Jego moc i zmartwychwstanie, przechodzimy do oskarżeń, mających wykazać, że Bonifacy VIII nie wierzył w katolicką naukę o Eucharystii. W zeznaniach Mikołaja z Rzymu, mnicha z benedyktyńskiego opactwa św. Pawła za Murami w Rzymie, złożonych dnia 26 kwietnia 1310, znaleźć można szokujący czytelnika fragment:

*Powiedział też, że słyszał, jak mówiono, że gdy w godzinie śmierci biskup Teano podał Bonifacemu ciało Chrystusa, ten powiedział: «Zejdź i zabierz ze sobą tego diabła, ponieważ jak nie mógł pomóc samemu sobie, tak nie pomoże i mnie»<sup>155</sup>.*

W przywołanych wyżej zeznaniach, dotyczących dysputy neapolitańskiej, świadkowie zeznają, że papież negował transsubstancjację<sup>156</sup>. Już w artykułach Wilhelma Plaisiansa z 13-14 czerwca 1303 mowa o braku wiary Bonifacego VIII w Eucharystię, przejawiającym się w negacji prawdy o transsubstancjacji i braku szacunku papieża do postaci eucharystycznych<sup>157</sup>. Plaisians dodaje następnie, że papież *bardziej siebie otacza chwałą i każe upiększać miejsca, gdzie sam zasiada bardziej, niż ołtarz, na którym jest konsekrowana hostia*<sup>158</sup>. W 1306 roku Piotr Colonna dostarczył przykłady, mające unaocznić powyższe tezy Plaisiansa. W jego materiałach znaleźć można między innymi dowody, mające świadczyć o braku szacunku i szysterstwach z Najświętszego Sakramentu:

*Zostało wykazane, że zwykle, gdy przebywał w pokoju, nie szedł na Mszę, natomiast kazał wykuć w ścianie rodzaj okna, przez które mógł widzieć kaplicę, gdzie odprawiana była Msza, jak to jest obecnie w kościele Santi Quattro Coronati, jak również w Perugii, Orvieto i Rieti, krótko mówiąc, robił tak w każdym miejscu, gdzie przebywał. Jako że miejsce, gdzie siedział, nie było oddalone więcej niż na dwa kroki od tego okna, papież nigdy nie szedł zobaczyć Ciała Pańskiego, ani nie wstawał, kiedy już rozlegał się dzwonek na podniesienie Ciała Pańskiego, a jeśli rozmawiał, nie przerywał rozmowy, ani żadnego zajęcia, które wtedy wykonywał, ani też siedząc, nie wypowiadał żadnego słowa uszanowania. Czynił tak stale.*

*Kiedy zaś widział grupę ludzi lub pojedynczego człowieka, jak na dźwięk dzwonka na podniesienie, biegł, aby zobaczyć, jak to wierni mają w zwyczaju, bardzo często karcił ich mówiąc: «Jak też te osły biegną, wierzą, że znajdują mannę!».*

<sup>155</sup> Tamże, s. 521-522; por. s. 543, 670, 715, 722, 729.

<sup>156</sup> *Item continet falsum, quia ponit virtute quorundam verborum substantiam panis converti in corpus Christi et dicit illud esse verum corpus Christi, quod est falsum* – tamże, s. 505.

<sup>157</sup> Zob. Aneks. II, 11.

<sup>158</sup> Por. J. Coste, s. 269-270, 394-395, 416. Swego rodzaju „literaturą pomocniczą”, z której Plaisians korzystał w formułowaniu swoich oskarżycielskich artykułów, były dokumenty Soboru Laterańskiego IV, o czym świadczy zaczerpnięty z konstytucji *De fide catholica* zwrot *rite ordinato* – zob. A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski, t. II (869-1312) – Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne*, Kraków 2003, s. 222.

Często, kiedy któryś z jego domowych sług, zwłaszcza wykonujący jakieś zadanie czy pracę, zostawiał ją, słysząc dźwięk dzwonka na podniesienie, chciał wyjść, z twarzą pełną gniewu i gwałtowności karcił obelgami, mówiąc: «Dokąd idziesz, bydlaku? Rób to, co masz robić!» I dodawał: «Ale bydle, przestaje robić to, co do niego należy i idzie nie wiadomo dokąd!».

Wiadomo też, że w tym, co dotyczy godności papieskiej i zwyczajów dawnych papieży, ozdabiał kosztownym wyposażeniem swoje mieszkanie, a tanim ołtarz, na którym jest konsekrowana hostia.

Wiadomo również, że także publicznie nie okazywał jej czci, do jakiej wierny jest zobowiązany i powinien okazywać<sup>159</sup>.

Negacja transsubstancjacji pojawia się najczęściej w zeznaniach procesowych<sup>160</sup>. Bonifacy VIII miał być też przekonany i twierdzić publicznie, że Eucharystia to tylko ciasto. Petruchius Iohannis z Viterbo zeznał 12 maja 1310 roku:

[...] powiedział, że czasie pontyfikatu papieża Marcina, kardynał Benedykt Caetani, który wysłuchał Mszy w kościele św. Sykstusa w Viterbo, wracał do swojej siedziby, a wikariusz tamtejszego kościoła niósł Ciało Chrystusa do chorego i ludzie z kardynalskiej świty na kolanach adorowali Chrystusa, i okazywali szacunek niosącemu Go księdzu, pozwalając mu przejść. Kiedy ów kapłan poszedł dalej, kardynał, który nie okazał żadnej czci, zwrócił się do niosących jego tarczę herbową: «Przekłęci, adorujecie ciasto, a byłoby lepiej dla was, gdybyście służyli temu, któremu powinniście służyć, zamiast oddawać cześć temu, co jest tylko ciastem». Widział też, jak głośno ich łajał i przeklinał. Słyszcząc to, świadek rozgniewał się i poszedł za kapłanem, który niósł Ciało Chrystusa do mieszkania mistrza Uze, który był jego krewnym<sup>161</sup>.

W czerwcu 1303 roku Wilhelm Plaisians oskarżył Bonifacego VIII o skłanianie duchownych do złamania tajemnicy spowiedzi, jako przykład podając sprawę nie wymienionego z imienia hiszpańskiego biskupa, który wyspowiadał się u jednego z kardynałów z jakiegoś ciężkiego występku, a następnie papież miał skłonić spowiednika do wyjawienia grzechu i z tego powodu publicznie pozbawił biskupa urzędu. Kiedy jednak otrzymał od zainteresowanego pieniądze, przywrócił go do poprzedniego stanu<sup>162</sup>. Piotr Colonna nawiązał do tego oskarżenia trzy lata później<sup>163</sup>.

<sup>159</sup> J. Coste, s. 270-272; por. s. 416-418, 509. Rzymski kościół Santi Quattro Coronati kardynał Caetani otrzymał w zarząd od papieża Honoriusza IV w 1285 roku i rezydował tam sporadycznie aż do momentu wyboru na papieża – zob. tamże; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 110, 337-338.

<sup>160</sup> Zob. J. Coste, s. 182, 394, 416, 491, 505, 509, 512-513, 577, 588, 658, 663-664, 680, 684, 687.

<sup>161</sup> Tamże, s. 539; por. s. 510, 515-516, 518-519, 527-528, 531, 692.

<sup>162</sup> Zob. Aneks, II, 25.

<sup>163</sup> Zob. J. Coste, s. 305-306. Wstępem do powyższej sprawy, wywołanej przez Plaisiansa, był

Biskupem tym był Sancho González z diecezji Palencia, wybrany na arcybiskupa Sewilli i konsekrowany przez samego Bonifacego VIII w 1295 roku. Jednak po kilku miesiącach urzędowania papież pozbawił go godności arcybiskupiej z powodu nadużyć finansowych i samowolnej kumulacji beneficjów. W liście odwołującym z 13 listopada 1295 Bonifacy VIII zaznaczył, że o faktach tych dowiedział się z wyznania samego zainteresowanego (*ex tue confessionis assertione*), co nie musiało wcale oznaczać, że biskup González ujawnił swoje przewinienia w czasie spowiedzi<sup>164</sup>. Inna jest wersja, jaką zaprezentował w 1306 roku Piotr Colonna:

*Wiadomo, że artykuł ten [oskarżenie o łamanie tajemnicy spowiedzi] zawiera prawdę. Albowiem kiedy archidiacon z Husillos w Hiszpanii został wybrany na arcybiskupa Sewilli, Bonifacy uznał wybór i konsekrował go, a po otrzymaniu paliusza, kiedy chciał powrócić do Hiszpanii, wyspowiadał jakiś grzech bratu M., biskupowi Porto i głównemu penitencjarzowi, a kiedy ów biskup ogólnie powiedział o tym, co miało miejsce, Bonifacy zmusił go, by powiedział coś więcej na temat grzechu. Ten zaś wymienił biskupa Sewilli. Nazajutrz wezwał go na tajny konsystorz kardynałów i zapytał: «Co powiedziałeś biskupowi Porto?» On zaś odpowiedział: «Nic nie powiedziałem». Wówczas zaoponował: «Owszem, powiedziałeś to i to» Odparł: «Wyznałem to na spowiedzi, a więc nie powiedziałem nic, co nie byłoby objęte tajemnicą» Wtedy Bonifacy zapalił się gniewem i rzekł: «Idź precz», a następnie wyszedł bez pytania o zdanie kardynałów i ujawnił ten występki na konsystorzu publicznym, stwierdził autorytarnie: «Synu, dlaczegoś nam to uczynił?», pozbawił go urzędu i ogłosił niezdolnym i nie spełniającym wymogów do objęcia jakiegokolwiek godności kościelnej. Po tym wszystkim, kiedy upłynęło osiem dni, przyjąwszy ogromne pieniądze, przywrócił go na arcybiskupstwo, udzielił specjalnych łask i obdarzył licznymi przywilejami<sup>165</sup>.*

Piotr Colonna twierdzi dalej, że zgorszenie, do jakiego doszło w wyniku tego typu incydentów, zaowocowało przekonaniem wielu ludzi, że jeśli chcą żyć, nie będą się spowiadać tak długo, jak długo papieżem jest Bonifacy VIII<sup>166</sup>. Postępowanie

---

incydent, o którym wspomina kardynał Piotr, do jakiego miało dojść po powrocie z Sycylii legata papieskiego, kardynała Gerarda Bianchiego, który zgodził się na spowiedź umierającego Agapita Colonna, który był ekskomunikowany w 1297 roku wraz z pozostałymi członkami rodziny i przebywał na wyspie aż do śmierci w 1301 roku. Decyzja legata miała wywołać furję Bonifacego VIII, który miał mu zagrozić usunięciem z Kolegium kardynalskiego – zob. tamże, s. 303-304.

<sup>164</sup> Zob. tamże, s. 305, przypis 4.

<sup>165</sup> Tamże, s. 305-306. Głównym penitencjarzem, u którego miał się wyspowiadać Sancho González, był kardynał Mateusz d'Acquasparta OFM. Sprawa ta pozostawiła ślad w twórczości poetyckiej Jakuba z Todi – tamże, s. 66. Jej przebieg można odtworzyć na podstawie korespondencji papieża, który trzynastcie dni po odebraniu hiszpańskiemu arcybiskupowi jego diecezji, zwrócił mu urząd, choć nie było mowy o dodatkowych przywilejach. Agostino Paravicini Bagliani uważa oskarżenie Piotra Colonna za tendencyjne – zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 323-324.

<sup>166</sup> Zob. tamże, s. 306. W drugiej redakcji artykułów Piotra Colonna z przełomu 1308/1309, zaadresowanej do Filipa Pięknego, znaleźć można następujące stwierdzenia: *Item proponitur quod*

papieża w sprawie arcybiskupa Sewilli jest przez oskarżycieli zakwalifikowane jako herezja, choć w rzeczywistości wiadomo, że to ciężkie przekroczenie prawa kanonicznego nie musi jej zakładać<sup>167</sup>. Byłoby tak, gdyby oskarżony usprawiedliwił swoje działanie doktryną niezgodną z nauczaniem Kościoła. Piotr Colonna zdaje sobie z tego sprawę i dlatego herezja papieża miałyby – zdaniem kardynała – polegać na przekonaniu, że wolno mu łamać tajemnicę spowiedzi i jest ponad sakramentami<sup>168</sup>. Już w artykułach Wilhelma Plaisiansa Bonifacego VIII oskarża się o to, że nie wierzy w konieczność sakramentu pokuty do zbawienia, choć Jean Coste przesuwając w tym przypadku akcent z teoretycznej negacji tej prawdy w kierunku rzekomo demonicznej natury papieża, o którym oskarżyciele twierdzili, że szuka bardziej zguby, niż zbawienia dusz<sup>169</sup>.

Będący owocem bogatej wyobraźni oskarżycieli anonimowy list z opactwa św. Wiktora w Paryżu, opisujący ostatnie chwile Bonifacego VIII, roztacza przed czytelnikiem swego rodzaju diaboliczny finał jego niewiary<sup>170</sup>. Papież miał umrzeć w mękach duchowych i fizycznych, prześladowany przez demony, bez spowiedzi, Wiatku i wyznania wiary, a jego konaniu towarzyszyły przerażające zjawiska atmosferyczne oraz ogromne stada czarnych ptaków, które pojawiły się nad Rzymem, wywołując popłoch wśród jego mieszkańców, którzy widzieli w nich demony z piekła, przychodzące po duszę *Faraona*, czyli Bonifacego VIII<sup>171</sup>.

---

*idem Bonifacius, ante assumptum pontificium et post, sacramenta ecclesie non credebatur, non debite reverebatur, sed quatenus in se erat conabatur annihilare [et conculcabat, faciendo revelare] sibi confessiones in foro penitentie factas et revelata peccata per hanc viam exprimebat, annullando et vilipendendo penitentie sacramentum et fideles a confessionibus retrahendo, quia nonnulli dicebant quod toto tempore ipsius Bonifacii non confiterentur, quia nolebant mori, quod in magnum cessit detrimentum animarum et contemptum sacramenti predicti – tamże, s. 395.*

<sup>167</sup> *Propter quod, in sacramento penitentie hereticare videtur – tamże, s. 153, 305.*

<sup>168</sup> *Bonifacius dogmatizabat hoc sibi licere et quod ipse erat super sacramenta dispensanda – tamże, s. 307.* W artykułach Nogareta i Plaisiansa z czerwca 1310 w podobny sposób został ukazany stosunek Bonifacego VIII do sakramentu małżeństwa: *Item quod plura matrimonia contracta legitime de facto dissolvit sine causa iusta, per quod est verisimile quod ipse Bonifacius non crederet matrimonii sacramentum – tamże, s. 573; na temat małżeństwa zob. również s. 411, 501, 564, 573, 586.*

<sup>169</sup> *Zob. tamże, s. 152, przypis 6; zob. również s. 303, 360, 382, 411, 431–434, 564, 573, 586.*

<sup>170</sup> *Zdaniem Jeana Coste, analiza porównawcza całości materiału procesowego wskazuje na to, że najbardziej prawdopodobnym autorem listu jest Piotr Colonna – zob. tamże, s. 870–871.*

<sup>171</sup> *Et invalescente eius infirmitate et procedente de malo in peius, tota die extitit furibundus et accidit quod, die ipsa nocteque sequente, circa domum illius tyranni tanta audita fuerunt tonitrua, ita horribiles ceciderunt tempestates, talis avium nigrarum horribiliter clamantium apparuit multitudo, quod populus timore nimio constitutus clamabat una voce: «Domine Iesu Christe, miserere, miserere, miserere nobis». Et tempestate cessata, asserebant omnes quod vere fuerant hi demones infernales illius Pharaonis querentes – tamże, s. 873.* Podobne zjawiska atmosferyczne miały towarzyszyć Mszy prymicyjnej, jaką kardynał Caetani odprawił w Orvieto po przyjęciu święceń kapłańskich latem 1291: *Quando autem hic in Urbeveteri existens diaconus cardinalis se fecit ad sacerdotium promoveri, tanta fuit in aere subito facta tenebrosa calygo adque horribilium ventorum tempestas, quod nox potius videretur quam dies; itaque oportuit cum lumine cereorum missa-*



Misterna konstrukcja oskarżycielska, zmierzająca do wykazania, że Bonifacy VIII to *hereticus perfectus*, składa się z wielu elementów, w rozmaity sposób ze sobą powiązanych. Negacji istnienia duszy nieśmiertelnej, czy życia wiecznego, w naturalny sposób towarzyszą w materiale procesowym oskarżenia dotyczące moralności, zwłaszcza seksualnej. Dnia 17 maja 1310 Stefan Chelli z Podio opowiedział o spotkaniu z Bonifacym VIII przy okazji poselstwa miast Toskanii do papieża w roku 1300<sup>172</sup>. Świadek zeznał, że tematem rozmowy była śmierć pewnego szlachcica z Kampanii, którą papież miał skwitować w następujący sposób: *Świat się dla niego skończył i dobrze (Mundus ei finitur et bene)*<sup>173</sup>. Antonio Gallucci, członek poselstwa, reprezentujący Bolonię, zdziwiony papieską wypowiedzią, miał poprosić Bonifacego VIII o wyjaśnienie. Papież odpowiedział mu, odwołując się do tezy o wieczności świata i przekonania, że śmierć jest dla człowieka końcem wszystkiego. Stwierdzenie pewnego obecnego tam duchownego, że zmarły był człowiekiem światowym i grzesznikiem (*mundanus homo*), a jego dusza szczególnie potrzebuje Chrystusowego miłosierdzia, skierowało rozmowę na inne tory. Bonifacy VIII miał stwierdzić, że dusza ludzka jest tak samo śmiertelna, jak ciało, a nadzieja zbawienia przez Chrystusa pozbawiona jest jakichkolwiek podstaw, ponieważ ten ostatni był *quidam sapiens homo et magnus ypocrita*<sup>174</sup>.

Jak zeznaje Stefan Chelli, Antonio Gallucci nie dał za wygraną i zapytał papieża o raj po śmierci i zbawienie. Bonifacy miał mu odpowiedzieć w następujący sposób:

*«Na tym świecie jest zarówno raj, jak i piekło: wszyscy ci, którzy są bogaci, zdrowi i mają szczęście, żyją na tym świecie w raju, a kto jest biedny, chory i nie ma szczęścia, ma na tym świecie piekło». Wtedy to Antonio zapytał: «W takim razie, Ojczy Święty, ten, kto grzeszy i śpi z kobietami, nie popełnia grzechu». Papież odpowiedział: «Spanie z kobietami, czy mężczyznami, i cielesne współżycie z nimi nie jest większym grzechem, niż wycieranie sobie rąk»<sup>175</sup>.*

Oskarżenie o minimalizowanie grzechu cudzołóstwa i porównanie go do czynności wycierania sobie rąk pojawia się po raz pierwszy w artykułach Plaisiansa z czerwca 1303 roku i stanowi później często występujący element kampanii przeciwko Bonifacemu VIII<sup>176</sup>. Wydaje się, że oskarżyciele tacy, jak Nogaret czy Pla-

---

*rum sollenpnia tunc celebrare, admirantibus cunctis et presagientibus suo tempore futuras debere esse in Ecclesia discordias et errorum scisuras, quod rerum docet eventus* – L. Fumi, A. Cerlini (red.), *Una continuazione orvietana*, s. 120; J. Coste, s. 879. Na temat ostatnich dni życia i pogrzebu Bonifacego VIII – zob. A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 367-372.

<sup>172</sup> Zob. J. Coste, s. 542-544.

<sup>173</sup> Zob. tamże; por. s. 714-715, 721-722, 729.

<sup>174</sup> Zob. tamże.

<sup>175</sup> Tamże.

<sup>176</sup> Zob. Aneks, II, 13; por. s. 272, 519, 521, 537, 543, 671, 701, 715, 722, 730. Świadek Wilhelm z Caltagirone zeznał 9 maja 1310 roku, że sformułowanie to miało zostać użyte przez papieża

isians konstruowali zarzuty przeciwko papieżowi z dokumentami Magisterium Kościoła w rękę, o czym świadczą sformułowania zbliżone w treści do niektórych wypowiedzi soborów i biskupów<sup>177</sup>. Papież zarówno przed wyborem na Stolicę Piotrową, jak i po wyborze miał się dopuszczać czynów, określanych jako *turpia et illicita, adulteria et stupra et alia crimina horribilia et abhominabilia*, i – zdaniem oskarżycieli – nie uważał, że są grzechem<sup>178</sup>. Wyraźne określenie rzekomego amoralizmu papieża mianem herezji pojawia się w memoriale *Cum in presentia*, autorstwa Nogareta i Plaisiansa, z marca 1310 roku<sup>179</sup>.

Obok wykroczeń seksualnych, dyskwalifikującą Bonifacego VIII jako papieża słabością miała być symonia. Wzmianki o tym procederze, występujące w materiale procesowym, zostały wykorzystane przez Wilhelma Plaisiansa w konstruowaniu głównej tezy oskarżenia, którą była herezja papieża<sup>180</sup>. Bonifacy VIII miał być przekonany, że jako papież, nie może popełnić symonii, co stanowi – zdaniem Plaisiansa – oczywistą herezję. W aktach *super zelo* z kwietnia 1311 znaleźć można informację, że dwór francuski już u początków pontyfikatu Bonifacego VIII był informowany o tym twierdzeniu papieża<sup>181</sup>. Giovanni Villani przypisywał Bonifacemu twierdzenie, że w tym, co należy do Kościoła, wszystko mu wolno (*tutto dicea gli era licito quello ch'era della Chiesa*)<sup>182</sup>. obrońcy Bonifacego, odwołując się do samej natury papieskiego urzędu, wykazywali, że sformułowanie to, odpowiednio rozumiane, nie nosi znamion herezji<sup>183</sup>. Oskarżenia o symonię stanowią swego rodzaju ognisko,

---

w rozmowie z jego kochanką o imieniu Cola, żoną jednego z członków papieskiej świty, do której miało dojść na początku 1297 roku w pałacu watykańskim (*apud Sanctum Petrum in Urbe*): *Item dixit quod eodem anno et loco vidit dictum Bonifacium ludentem ad azardos cum domina Cola predicta et vidit quod dicti azardi erant punctati de auro. Et dum sic luderent, ipso teste presente et audiente, dicta domina Cola dixit eidem Bonifacio: «Non decet papam ludere» et ipse Bonifacius respondit et dixit, eo presente et audiente: «O bestialis, habeat quilibet homo bonum in isto mundo, quia non est alius mundus nisi iste et non est alia vita nisi ista. Et delectare et iacere carnaliter cum mulieribus et pueris non est maius peccatum quam fricare manus suas insimul». Et tunc dicta domina Cola, respondente et dicente ei: «Tu morieris dampnatione et reddes rationem Christo et beate Marie virgini». Et ipse Bonifacius respondit, ipso teste presente et audiente: «Christus non est filius; immo fuit quidam sagax homo et quidam ypocrita» – J. Coste, s. 533.*

<sup>177</sup> Zob. J. Coste, s. 145, przypis 9.

<sup>178</sup> Zob. tamże, s. 394; zob. s. 415, 418-419, 488-489, 491, 500, 517, 564, 573, 586-587, 677, 850.

<sup>179</sup> *Item proponimus quod dictus Bonifacius dogmatizavit heresim dicendo vitam eternam et resurrectionem mortuorum nihil esse, cuilibetque licere facere in hoc mundo quod ei placebat. Que spiritus heresis ex eius semine et exemplo graviter et periculose hodie pullullasse dicitur in plerisque personis et locis – tamże, s. 483.*

<sup>180</sup> Zob. Aneks, II, 19; zob. J. Coste, s. 289,

<sup>181</sup> Zob. J. Coste, s. 784-785.

<sup>182</sup> Zob. Giovanni Villani, *Nuova cronica*, t. 2, s. 20.

<sup>183</sup> Pominięte w dziele Dupuy i opublikowane przez Heinricha Finkego materiały zawierają fragment, w którym obrońcy ustosunkowują się do oskarżeń o heretycki charakter tej wypowiedzi: *Si volumus clare videre, utrum papa possit committere simoniam, videre nos oportet, quid est simonia. Simonia est studiosa voluntas, emendi vel vendendi aliquod spirituale vel spirituali anne-*

w którym skupia się różnorodna problematyka, dotycząca tego pontyfikatu. W 94 artykułach z 1309 roku znaleźć można próbę polemiki z tezami, które Piotr Colonna wkłada w usta papieża, a zwłaszcza ze stwierdzeniem, że biskup Rzymu jest panem wszystkich rzeczy doczesnych i duchowych, a zwłaszcza dóbr Kościoła<sup>184</sup>:

*Tym sposobem błędnymi, heretyckimi i innymi tego typu sformułowaniami wypowiadał się na ten temat, nie zdając sobie sprawy ani nie uznając, że nawet gdyby był prawdziwym, powszechnie uznanym papieżem, który kanonicznie i ważne objął urząd, nie był panem, lecz sługą; nie byłby ponad prawem Boga i Ewangelii, lecz byłby mu poddany*<sup>185</sup>.

Przypisywane Bonifacemu przez oskarżycieli stwierdzenie, jakoby papież na mocy *plenitudo potestatis* mógł uprawiać symonię, pojawia się wielokrotnie w materiałach procesowych jako *veritas omnino notoria*, która miała świadczyć w sposób niezbity o herezji oskarżonego<sup>186</sup>.

*xum. Viso ergo, quod est simonia, faciliter nobis declaratur, quomodo papa potest simoniam committere et quomodo non. Nam dicemus, quod papa est dominus omnium non solum spiritualium sed etiam temporalium. Aliter militaris ista ecclesia monstruosa esset, si haberet duo capita, unum in spiritualibus et aliud in temporalibus. Rerum tamen temporalium ecclesiarum et clericorum papa est dominus, quantum ad usum, quia eis utitur, sicut placet. Set rerum temporalium aliorum papa est dominus quantum ad dispensacionem, quia culpa exigente posset ab uno recipere et alteri concedere. Omnes igitur res temporales sunt pape: alique quantum ad usum, sicut ecclesiarum et clericorum, et alique quantum ad dispensacionem, sicut laycorum. Si igitur papa distribuatur spiritualia et ecclesiastica beneficia et recipiat temporalia eorum in intentione, ut temporalia recipiat tamquam sua et ad suum usum deputata, et spiritualia beneficia gratis largiatur, sicut ipse gratis accepit, non pro receptione temporalium, non causa vendendi spiritualia huiusmodi munera accipiat, simoniam non comitit. Si tamen papa hac intencione previa et supersticiosa voluntate largitur, ut temporalia recipiat munera et alata temporalia, sive clericorum sive aliorum, simoniam commisit, quia isto modo rebus temporalibus non utitur set abutitur. Quamvis enim res ecclesiarum et clericorum sunt sue, quantum ad usum, non tamen sunt sue, quantum ad abusum. Dare autem spiritualia ut munera est abuti eis, non uti. Ymo sic faciendo et tali intencione spiritualia dando, magis papa committeret simoniam quam una alia persona.*

*Quia igitur papam posse committere simoniam est ut sic, est ut non ideo, si Bonifacius dixerit papam simoniacum esse non posse, concedendum est, eum intellexisse hoc secundum bonam partem, non secundum malam, maxime, quia, quando nescimus, quo animo fiant aliqua, senper in meliorem partem inquisitari debemus – H. Finke, Aus den Tagen Bonifaz' VIII., s. LXXIII-LXXIV; zob. j. Coste, s. 150, przypis I.*

<sup>184</sup> *Item dicebat: Quidam fatui dicunt quod papa potest facere simoniam et hoc est hereticum dicere. Impingunt enim in plenitudinem potestatis pape et conantur auferre privilegium Petro et successoribus suis concessum, quod constat esse hereticum. Nonne licet cuilibet tollere de re sua, sicut vult, quando vult et qualiter? Nonne papa Romanus dominus est omnium temporalium et spiritualium et specialiter bonorum ecclesiasticorum? – J. Coste, s. 427; por. s. 290.*

<sup>185</sup> Tamże.

<sup>186</sup> *Huius articuli veritas omnino notoria est et probatur per ea que dicta sunt supra in probatione undecimi articuli, quoniam non solum simoniacus erat, sed dogmatizabat heretice simoniam non cadere in papam – tamże, s. 345; zob. s. 182, 193, 289, 345, 396, 426, 482, 565, 574, 587, 657.*

Lektura całego materiału procesowego stawia czytelnika w dość trudnej sytuacji. Jak wiadomo, lata postępowania procesowego miały wykazać, że Bonifacy VIII był heretykiem i jako taki mógł zostać usunięty z najwyższego urzędu w Kościele. Analiza zebranego przez Jeana Coste materiału pozwala jednak zauważyć, że oskarżyciele nie cofnęli się przed manipulacją, naginaniem faktów do ich własnych celów i konstruowaniem dowodów wątpliwej wartości<sup>187</sup>. Trudno mówić w ich przypadku o działaniu prowadzonym *sine ira et studio*, co sprawia, że obszerny materiał procesowy nie jest w stanie wykazać winy oskarżonego i dzisiaj, w opinii znakomych badaczy pontyfikatu Bonifacego VIII, nie można zakwestionować ortodoksji tego papieża<sup>188</sup>. Czy w takim razie obszerna i mistrzowska warsztatowo publikacja francuskiego historyka jest tylko i wyłącznie przywołaniem skazanej na niepowodzenie próby zniszczenia pamięci tego papieża schyłku średniowiecza?

Z całą pewnością można stwierdzić, że wartość dzieła Jeana Coste wykracza daleko poza ten wymiar, pełen ludzkich emocji, nienawiści i przyziemnych interesów, które wzięły górę nad rozsądkiem, a już na pewno nad duchem chrześcijańskim. Studium dokumentów procesowych pozwala na cofnięcie się w czasie i wejście w kontakt z postaciami oskarżycieli i świadków, z których wielu znało papieża osobiście. Wśród nich z pewnością na plan pierwszy wysuwa się kardynał Piotr Colonna i to właśnie jemu zawdzięczamy przekazanie potomnym znacznej ilości wypowiedzi Bonifacego VIII, pozwalających na próbę nakreślenia jego osobowości, która po siedmiu wiekach nie przestaje intrygować i budzić skrajnych nieraz reakcji. Papież, widziany poprzez akta procesowe, jest człowiekiem twardym, bez skrupułów, przekonanym o swojej wyższości nad innymi, gardzącym opiniami tłumu i źle znoszącym pobożność w wydaniu jego otoczenia<sup>189</sup>. Sam natomiast zachowuje niezależność wobec norm moralności i kościelnej dyscypliny, czemu daje wyraz w przywołanych wyżej dyskusjach, w których daje upust swojemu gwałtownemu temperamentowi i nieprzeciętnej inteligencji<sup>190</sup>. Jak twierdzi Eugenio Dupré Theseider, Bonifacy VIII z całą pewnością nie odnajdywał się w nurcie religijności mistyczno-eschatologicznej, która w dużym stopniu cechowała jego czasy, trudno też doszukać się we współczesnych przekazach świadectw jego autentycznej pobożności, czy religijnej inspiracji, i pod tym względem ustępuje innym papieżom<sup>191</sup>.

Kim więc był Bonifacy VIII? Jego osoba, widziana poprzez akta procesowe i inne świadectwa współczesnych, objawia szereg tendencji charakterystycznych dla schyłku średniowiecza. Jedną z nich jest zjawisko, które André Vauchez określa mianem *zmierzchu herezji i narodzin wątpienia*<sup>192</sup>. Papież był niewątpliwie silną

<sup>187</sup> Zob. tamże, s. 907.

<sup>188</sup> *Nonostante tutte le accuse e insinuazioni che gli vennero rivolte, anche a lui vivente, e con intenti nettamente polemici e denigratori, la sua ortodossia appare fuori di discussione* – E. Dupré Theseider, *Bonifacio VIII, papa*, s. 167; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 325.

<sup>189</sup> Zob. J. Coste, s. 907.

<sup>190</sup> Zob. tamże.

<sup>191</sup> Zob. E. Dupré Theseider, *Bonifacio VIII, papa*, s. 167.

<sup>192</sup> *Nell'Italia del 1300 il vero pericolo per la Chiesa non erano queste sette, antiche o meno,*

i niezależną osobowością, a jego śmiałe stwierdzenia, zapamiętywane przez otoczenie i wykorzystywane w konstruowaniu oskarżeń o herezję, świadczą o tym, że Bonifacy VIII, mimo iż uważany za ostatniego przedstawiciela średniowiecznej teokracji, w pewnym sensie zwiastuje na przełomie XIII i XIV wieku narodziny nowej europejskiej świadomości<sup>193</sup>. Dla historyka odkrycie to jest potwierdzeniem ważności problemu, któremu Jean Coste poświęcił lata pracy, których owocem było imponujące dzieło, wydane już po śmierci autora.

## ANEKS

### I. Akt notarialny zawierający przemówienie Wilhelma Nogareta z 12 marca 1303

[1] In nomine Domini, Amen. Anno eiusdem millesimo trecentesimo secundo, indictione prima, mensis martii die duodecima, pontificatus sanctissimi patris domini Bonifacii divina providentia pape octavi anno nono, in nostrum notariorum publicorum et testium subscriptorum presentia, coram excellentissimo principe domino Philippo, Dei gratia rege Francorum illustrissimo, constitutus nobilis vir dominus Guillelmus de Nogareto miles, legum professor venerabilis, vive vocis oraculo protulit, et in scriptis tradidit ea que sequuntur:

[2] *Fuerunt pseudo-prophete in populo, sicut et in magistri mendaces etc.* Gloriosus princeps apostolorum, beatus Petrus, nobis loquens in spiritu, futurum predixit, quod sicut ante pseudo-prophete fuerunt, *sic et in nobis erant venturi magistri mandaces, introducetes sectas perditionis, per quas via veritatis maculabitur, et in avaritia verbis fictis negotiabuntur de nobis*, addens quod magistri huiusmodi *secuti*

---

*che furono infine ridotte al silenzio, ma piuttosto la scoperta fatta dagli inquisitori dell'esistenza in molti laici di un fondo di scetticismo e di glossolano materialismo che, basandosi sul senso comune e di razionalità empirica, avevano ragione di certe credenze e affermazioni dottrinali essenziali del cristianesimo. Nei processi inquisitori di Bologna, Ferrara e Milano della fine del XIII secolo, numerosi accusati non esitarono ad affermare che, pur ammettendo che il corpo di Cristo fosse stato grande come una montagna, doveva ormai a lungo andare essere stato consumato da tutti coloro che lo avevano ricevuto nel corso dei secoli. Altri sostenevano che la vegetazione non cresceva con l'aiuto di Dio ma grazie alla decomposizione che si produce nel suolo, provando così che la potenza di Dio non era infinita, contrariamente a quello che sostenevano i predicatori. Poiché queste affermazioni si accompagnavano a espressioni di un anticlericalismo acceso, del tenore: „le chiese non sono luoghi più sacri delle case” o „la preghiera per i morti non serve a niente, ma permette al clero di arricchirsi a spese dei fedeli”, difficilmente vi si può scorgere l'espressione di un vero ateismo. Siamo piuttosto in presenza di spiriti forti ed indipendenti che basavano il loro atteggiamento sull'osservazione della realtà concreta ed a volte su un aristotelismo diffuso, trasmesso da manuali di astrologia – A. Vauchez, *Movimenti religiosi fuori dell'ortodossia nei secoli XII e XIII*, w: G. De Rosa, T. Gregory, A. Vauchez (red.), *Storia dell'Italia religiosa. I. Antichità e medioevo*, Bari 1993, s. 343-344*

<sup>193</sup> Zob. E. Dupré Theseider, *Bonifacio VIII, papa*, s. 167.

*sunt viam Balaam ex Bosor, qui mercedem iniquitatis amavit, correctionem vero habuit sue vesanie, subiugale iumentum, quod hominis voce loquens, perhibuit prophete insipientiam, que omnia, prout ab ipso patriarcha maximo nobis nuntiata sunt, hodie ad litteram oculi nostri cernunt.*

[3] Sedet enim in cathedra beati Petri mendaciorum magister, faciens se, cum sit omnifarie maleficus, Bonifacium noncupari, et sic nomen sibi falsum assumpsit; et cum non sit verus presidens nec magister, se dicit omnium hominum dominum, iudicem et magistrum.

[4] Preter enim formam communem a sanctis patribus institutam, contra regulas insuper rationis, et sic *non per ostium in ovile* dominicum latenter *ingrediens*, non *pastor* nec *mercenarius*, sed est potius *fur et latro*.

[5] Namque Romane Ecclesie coniuge vero vivente, fictis blanditiis, atque mendaciis, ad dimittendum sponsam suam, coniugem ipsum simplicitate gaudentem, decipiens, et inducens contra veritatem clamantem *quod Deus coniunxit homo non separet*, ac tandem manus violentas in eum iniiciens, sibi falso persuadens hoc ex Spiritu sancto esse quod seductor ille dicebat, ipsam Ecclesiam sacrosanctam *omnium ecclesiarum magistram*, se dicens eius coniugem, cum esse non posset, sibi appropriare nephariis amplexibus non expavit.

[6] Non consentit etenim verus Romanus pontifex Celestinus dicto divortio, qui tantis insidiis est deceptus; nil enim tam contrarium consensui, sicut error, ut etiam leges humane testantur, ut de violentia taceamus.

[7] Verum quia *spiritus ubi vult spirat, et qui spiritu Dei agitur non est sub lege*, universalis Ecclesia sancta Dei, nesciens fraudes supplantatoris illius, titubans et perplexa an a Spiritu sancto venisset, quod eius regimen dimitteret Celestinus, peccatis populi exigentibus, propter timorem scismatis, tolleravit seductorem predictum, quousque, iuxta dictrinam Domini, *a fructibus eius* posset percipi an homo huiusmodi ad dictum regimen a Spiritu sancto vel aliunde venisset.

[8] Fructus autem eius, ut inferius clare subicitur, nunc sunt omnibus manifesti; ex quibus non a Deo sed *aliunde* et sic *non per ostium in ovile* venisse omnibus clare patet: fructus enim eius sunt pessimi, *quorum finis est mors*; et ideo necesse est ut tam mala arbor, iuxta sententiam Domini, *succindatur et in ignem ponatur*.

[9] Nec ad eius potest excusationem prodesse, quod ab aliquibus dicitur post mortem dicti Celestini, summi pontificis, cardinales in eum denuo consensisse, cum eius esse coniux non potuerit quam, primo viro vivente, fide data coniugi, constat per adulterium polluisse.

[10] Quia igitur quod in Deum committitur, in omnium fertur iniuriam, et in tanto scelere, maxime propter sequentia, quilibet de populo, etiam mulier aut infamis, admittitur, ego, quasi *subiugale iumentum*, virtute Domini, non propria, vocem hominis perfecti ad tantum onus sufficientis assumens, dicti falsi prophete Balam vesaniam reprehendens, quem video, ad instantiam regis Balaac, hoc est demoniorum principis, cui servit, ad maledicendum populo a Domino benedicto paratum, vobis

excellentissimo principi, domino Philippo, Dei gratia Francorum regi, supplico, ut, sicut angelus Domini prophete Balaam, antiquitus qui ad maledicendum populo Domini procedebat, occurrit *gladio evaginato in via*, sic dicto pestifero, qui longe peior est dicto Balaam, vos qui unctus estis ad executionem iustitie, et ideo sicut angelus Dei, minister potestatis et officii vestri, gladio evaginato occurrere velitis, ne possit malum populi perficere, quod intendit.

[11] Propono siquidem predictum, qui se nominat Bonifacium, papam non esse, sed sedem quam obtinet de facto detinere iniuste, ad maximam dispendium animarum omnium Ecclesie sancte Dei, et vitiosum multis modis habuisse ingressum; *nec intravit per ostium sed aliunde, quare fur est censendus et latro*.

[12] Item propono quod dictus Bonifacius est hereticus manifestus, multis speciebus hereseos loco et tempore congruis declarandis, a corpore Ecclesie prorsus *abscissus*.

[13] Item propono quod dictus Bonifacius est horribilis symoniacus, qualis ab mundo initio aliquis numquam fuit, pestisque criminis huius sic est in eo ubique terrarum notoria, quod patet omnibus intelligere volentibus indistincte, in tantum quod publice blasphemans predicavit simoniam committere se non posse.

[14] Item propono quod dictus Bonifacius, involutus manifestis criminibus enormibus infinitis, est in eis taliter induratus quod est prorsus incorrigibilis et positus in profundum malorum, in tantum quod amplius, sine subversione status Ecclesie, tollerari non potest. Est enim os eius *maledictione plenum* et eius *pedes* et gressus *veloces ad effundendum sanguinem*; ecclesias, quas debet nutrire, prorsus dilacerans, bona pauperum male consumens, nephandos homines munera sibi dantes amplectens, iustos viros persequens, in populo dominans, non ministrans, ecclesiis, populo Dei et principibus populorum grave onus et importabile iugum imponens, humiles despiciens, abiectos prosequens in populo, *non cum Christo colligans sed dispergens*, novas *sectas* et alias *perditionis* inauditas introducens, viam veritatis blasphemans, per rapinam estimans se Domino Jesu Christo benedicto semper equalem, et in summa avaritia constitutus, aurum sitit, aurum cupit, subtilique ingenio ab omni gente aurum extorquet; et omisso prorsus cultu dominico, verbis fictis, nunc blanditiis, nunc terroribus, nunc falsis disciplinis, ad finem pecunie de nobis omnibus negotiatur, omnibus invadens propter sua, neminem diligens, guerras nutriens, pacem subditorum persequens et detestans; est enim in peccatis nephandis inveteratus, omnibus viis et doctrinis Domini contrarius et repugnans, templi vera abominatio, quam Daniel Domini propheta describit; et ideo contra eum arma et leges debent insurgere, atque omnia elementa, qui sic statum Ecclesie subvertit, propter cuius peccata Deus totum mundum flagellat, nilque sibi insatiabili superest quod ipsum valeat satiare, nisi solum insatiabile os inferni et *ignis inextinguibilis* perpetuo perseverans.

[15] Cum igitur in concilio generali omnium consilio deceat et iudicio dictum flagitiosum dampnari, qui pariter Deum et omnes offendit, peto, requiro quanta possum instantia, et supplico vobis Domino regi predicto, ut prelati, doctoribus et populis, atque principibus fratribus vestris in Christo, maxime cardinalibus et prelati

omnibus, intimetis, ut omnes generale concilium convocetis, in quo nephandissimo predicto dampnato, per venerabiles cardinales provideatur Ecclesie de pastore, coram quo concilio, offero me paratum legitime prosequi supradicta.

[16] Et cum dictus homo in summo fastigio constitutus a superiore interim suspendi non possit, et ideo ipso facto propter predicta suspensus intelligi debeat, postquam eius status in iudicium deducitur modo predicto, supplico et requiro per vos cum dictis cardinalibus, et ego de presenti eos et Ecclesiam Dei requiro, ut de vicario ipsi Romane Ecclesie, persona dicti flagitiosi posita in custodia, provideatur, qui administrare valeat que incumbent, quousque de pontifice sit Ecclesie Dei provisum, ad omnem occasionem scismatis prorsus tollendam, et ut dictus flagitiosus prosecutionem huiusmodi non impediat vel retardet.

[17] Hoc autem a vobis domino rege requiro, vos teneri ad hoc asserens propter plura: primo, propter fidem; secundo, propter regiam dignitatem, ad cuius officium pertinet tales pestiferos extirpare; tertio, propter iuramentum, quod pro ecclesiarum regni defensione prestitistis, quas prorsus dilacerat dictus rapax; quarto, quia ipsarum ecclesiarum patronus estis, et ideo nedum estis earum defensionem astrictus, sed etiam revocationi bonorum ipsarum, que dictus homo dispersit; quinto, progenitorum vestrorum vestigia sequentes, matrem nostram Romanam Ecclesiam liberare debetis a tam nephando nexu, quo per oppressionem ligata tenetur. Peto autem de requisitionibus huiusmodi per notarios hic presentes fieri publicum instrumentum, sub venerabilium virorum testimonio, qui hic presentes existunt.

[18] Acta et prolata fuerunt hec, ut supra dictum est, Parisius, in regali domo de Lupara, anno indictione, mense, die et pontificatu predictis, presentibus reverendis in Christo patribus dominis, Dei gratia, S. Senonensi, E. Narbonensi archiepiscopis; Meldensi, Nivernensi et Autisiodorensi episcopis, ac strenuis viris dominis K. Vale-sii, L. Ebroicensi comitibus; R. duce Burgundie, I. de Cabilone, domino de Arlayo, I. de Dampetra, domino de Sancto Desiderio, G. de Castellione, constabulario Francie, comite Portuen, et pluribus aliis vocatis ad hoc specialiter et rogatis. Et ego, Iacobus de Iassenis, Trecensis diocesis publicus auctoritate apostolica notarius, prolacioni et traditioni predictis presens fui, una cum suprascriptis testibus, ac etiam cum venerabili viro magistro Gaufrido de Plexeio, sacrosancte Romane Ecclesie auctoritate apostolica publico notario; et de premissis ad instantiam et requisitionem dicti domini Guillelmi, hoc instrumentum publicum confeci, et illud propria manu mea confectum meo solito signo signavi rogatus.



**II. Protokół z dwudniowego posiedzenia w Luwrze (13-14 czerwca 1303), zawierający listę oskarżeń pod adresem Bonifacego VIII, przedstawionych przez Wilhelma Plaisiansa, oraz decyzję króla i dostojników francuskiego Kościoła o przyłączeniu się do idei zwołania soboru**

[1] In nomine Domini. Amen. Anno eiusdem millesimo trecentesimo tertio, indictione prima, tertia decima die mensis iunii, pontificatus domini Bonifatii pape octavi, anno nono.

[2] Tenore presentis instrumenti publici noverint universi quod presentibus serenissimo principe domino Philippo, Dei gratia rege Francorum illustri, et reverendis in Christo patribus archiepiscopis et episcopis, ac religiosis viris abbatibus et prioribus, ac etiam nobiles viris, comitibus, baronibus et quamplurimis aliis personis, tam ecclesiasticis quam secularibus infrascriptis, in presentia nostrorum notariorum publicorum subscriptorum, ad hec specialiter vocatorum et requisitorum, prout in subscriptionibus infra scriptis continetur:

[3] Magnifici et nobiles viri domini, Ludovicus regis Francorum filius, Ebroicensis, Guido Sancti Pauli et Iohannes Drocensis, comites, ac Guillelmus de Plesiano, dominus Vicenobri, miles, moti, ut dicebant, fervore fidei, sincere devotionis affectu et zelo caritatis inducti, sacrosancte Romane ac universalis Ecclesie matris sue, quam sub dicti domini Bonifatii presidentia periculose deprimi ac deformationem enormem et iacturam pati dicebant, compatientes ab intimis, ac christiane fidei, in qua salus animarum consistit, et que suis temporibus, proh dolor! Miserabiliter contabescit et deperit, ut dicebant, periculo condolentes, ad ipsius Ecclesie et totus christianitatis salubre regimen et bonum statum, ac reparationem et exaltationem catholice fidei, votis, ut dicebant, ferventibus intendentes, maxime cum eidem Ecclesie, fidei fundamento et animarum saluti summe expediat ut dominici gregis ovili nonnisi verus et legitimus et vere et legitime pastor presit, et quod ab eadem Ecclesia sponsa Christi, que non habet „maculam neque rugam”, omnis error, scandalum, iniquitas et iniustitia rapellatur, et toti mundo quem ex perversis actibus, detestandis operibus et pernitiosis exemplis dicti domini Bonifatii in guerris et tenebris manere dicebant, salus, pax et tranquillitas, divina favente misericordia, procuretur contra dictum dominum Bonifatium heretice pravitatis et alia diversa horribilia et detestabilia crimina, quibus irretitum esse dicebant et super eis publice et notorie diffamatum, presentibus dicto domino rege, archiepiscopis, episcopis et aliis prelati ac personis ecclesiasticis, qui pro suis et ecclesiarum suarum rerum agendis convenerant, ac baronibus, comitibus et aliis nobiles, quorum nomina sunt inferius conscripta, dixerunt et asseruerunt, ac dictus Guillelmus proposuit et obiecit, iurantes ad sancta Dei evangelia tacta corporaliter se premissa omnia et singula credere esse vera et posse probari.

[4] Adiciens idem Guillelmus de Plesiano, huiusmodi iuramento, quod premissa credebat se probare posse, et quod huiusmodi negotium contra dictum dominum Bonifatium in generali concilio, vel alibi, ubi, quando et coram quibus de iure fuerit faciendum, ad finem debitum prosequeretur: requirentes instanter dictum dominum regem, tanquam fidei pugilem et Ecclesie defensorem, ut pro declaratione veritatis

huiusmodi ad laudem divini nominis, augmentum et exaltationem catholice fidei et honorem ac bonum statum universis Ecclesie et totius populi christiani, convocationi et congregationi dicti concilii generalis, prout ad eum pertinet opem daret et operam efficacem, cum in talibus et similibus omnibus ex fervore fidei et zelo iustitie, directrix semper veritatis extiterit regia domus sua, quodque archiepiscopos, episcopos et prelatos alios supradictos instanter requireret et instaret efficaciter apud eos, ipsique comites et miles requisierunt etiam instanter et pluries prelatos eosdem, tanquam Ecclesie fideique columnas, ut viis et modis legitimis, iuxta sanctorum Patrum instituta et canonicas sanctiones, convocationi et congregationi dicti concilii opem darent, et operam efficaciter, ut tenentur.

[5] Iidem vero prelati, objectionibus, propositionibus et requisitionibus supradictis auditis et plenius intellectis, huiusmodi negotium non solum arduum, immo arduissimum et maturi indigere deliberatione concilii reputantes, de loco recesserunt eodem.

[6] Die autem veneris proximo sequenti, scilicet XIII die eiusdem mensis iunii, presente prefato domino rege, necnon dominis archiepiscopis, episcopis, abbatibus, prioribus et testibus infrascriptis ibidem presentibus, ac in presentia nostrum notariorum publicorum subscriptorum, ad hoc specialiter vocatorum et requisitorum, predictus Guillelmus de Plesiano miles dixit, proposuit, obiecit, asseruit et legit, prout in quadam cedula, quam tenebat in manibus, continetur plenius, cuius tenor talis est:

[7] Ego Guillelmus de Plesiano, miles, dico, propono et assero, Bonifatium, nunc Sedi apostolice presidentem, hereticum fore perfectum, in heresibus et ex heresibus factis enormibus et perversis dogmatibus inferius declarandis, que vera fore et me probare posse credo, vel que sufficient ex ipsis ad probandum ipsum perfectum hereticum, loco et tempore competenti, et coram quibus hoc fieri de iure poterit et debebit; et hoc iuro super hec sancta Dei evangelia presentialiter per me tacta.

[8] Primo quia non credit immortalitatem, seu incorruptibilitatem animarum rationalium, sed credit quod anima rationalis simul cum corpore corrumpatur.

[9] Item quod non credit fore vitam eternam, nec finaliter refrigerium posse consequi homines, sed totam sortem et partem consolationis et letitie fore in hoc mundo; et per hoc asserit quod deliciare corpus suum quibuscunque deliciis non est peccatum. Et ex abundantia fermenti huiusmodi, ore publice dicere et predicare non erubuit se magis velle esse canem vel asinum, seu quodcumque animal brutum, quam Gallicum; quod non dixisset si crederet Gallicum habere animam que posset eternam beatitudinem promereri; et hoc quamplurimos docuit, qui hoc in mortis articulo recognoverunt.

[10] Item quod publica super his fama laborat contra ipsum.

[11] Item quia fideliter non credit quod verbis a Christo institutis, a fidei et rite ordinato presbytero dictis, in forma Ecclesie, super hostiam, sit ibi corpus Christi, et hinc est quod nullam reverentiam, vel modicam ei facit, cum elevatur a sacerdote, nec ei assurgit, immo verso tergo ei assistit, et magis se honorari et locorum ubi sedet ornari facit, quam altare ubi hostia consecratur.

[12] Item quod super hec est publice diffamatus.

[13] Item fertur dicere fornicationem non esse peccatum, sicut nec fricationem manuum; et de hoc est publica vox et fama.

[14] Item dixit sepius quod, ad deprimendum regem et Gallicos, si aliter non posset fieri, precipitaret se et totum mundum et totam Ecclesiam. Et cum sibi, per aliquos astantes dicebatur; „Quod Deus averteret!”, respondebat: „Immo, non advertat Deus!”; et cum sibi replicabatur per bonos homines, qui audiebant predicta, quod non diceret, quia magnum scandalum pateretur Ecclesia Dei et omnes christicole, respondebat: „Non curo quecumque veniant scandala, dum tamen Gallici et eorum superbia destruantur: quia necesse est ut veniant scandala”.

[15] Item quendam librum compositum per magistrum Arnaldum de Villanova, medicum, continentem sive sapientem heresim, per episcopum Parisiensem, et per magistros theologicæ facultatis Parisiensis reprobatum, damnatum et combustum, et per ipsum Bonifatium publice et in pleno consistorio cardinalium similiter reprobatum, condemnatum et combustum, postmodum rescriptum, idem vitium continens, revocavit et etiam approbavit.

[16] Item ut suam damnatissimam memoriam perpetuam constituat, fecit imagines suas argenteas erigi in ecclesiis, per hoc homines ad idolatrandum inducens.

[17] Item habet demonem privatum, cuius consilio utibatur in omnibus et per omnia. Unde dixit semel quod si omnes homines de mundo essent ab una parte et ipse ab alia, non possent eum decipere, nec in iure, nec in facto; quod non posset fieri, nisi arte demonica uteretur. Et super hoc est publice diffamatus.

[18] Item sortilegus est, consulens divinatores et divinatrices. Et de hoc est publice diffamatus.

[19] Item publice predicavit papam Romanum non posse committere simoniam, quod est hereticum dicere. Et hoc crimen est tam in veteri testamento, quam in novo, in sacris generalibus conciliis reprobatum. Unde publice per quendam usurarium nomine Simonem, de prelaturis maioribus, personatibus, dignitatibus et beneficiis ecclesiasticis, quibus specialiter ordo sacer et necessario est adnexus, de absolutionibus et dispensationibus mercatur, sicut in foro rerum venalium de rebus prophanis consuevit mercari. Et super hoc laborat publica fama contra ipsum.

[20] Item contra speciale legatum Christi, factum suis propriis filiis, dicentis „Pacem relinquo vobis”, veniens, toto posse pacem impedit inter Christianos et discordias et guerras nititur seminare. Unde semel cum diceretur coram eo, quod partes quedam volebat, certo bono modo, inter se amicabiliter concordare, ipse pacem prohibuit, inhibens alteri parti ne concordaret ad pacem; et cum altera pars humiliter supplicaret, quod daret illi parti licentiam concordandi, dixit quod non faceret; et si filius Dei, vel Petrus apostolus in terram descenderet et hoc sibi preciperet, ipse diceret ei: „Non credam tibi”.

[21] Item morem gerentes perfectorum hereticorum, qui apud se solos dicunt fore fidelem Ecclesiam, eos autem qui sunt veri cultores fidei orthodoxe, quia ab eorum

discedunt erroribus, asserunt Patarenos; quia natio gallicana, natio notorie christiannissima, suos in fide errores non sequitur, omnes et singulos reputat et publicat, ut dicitur, Patarenos.

[22] Item sodomitico crimine laborat, tenens concubinarios secum. Et de hoc est publice et vulgarissime diffamatus.

[23] Item plurima homicidia etiam clericorum in presentia sua fecit fieri et mandavit, gaudens de morte ipsorum; et si in principio non percutiebantur per ministros suos mortaliter, totiens iubebat eos percuti, dicendo: „Percute, Percute, Dali, Dali”, quod exinde mortui sunt quamplures.

[24] Item cum quemdam nobilem condemnasset ad carcerem, inhibuit ne sibi penitenti et penitenti, in mortis articulo, sacramentum penitentiae ministraretur, propter quod videtur credere sacramentum penitentiae peccantibus non esse necessarium ad salutem.

[25] Item compulit sacerdotes aliquos, ut sibi revelarent confessiones hominum et eas postea, absque confitentium voluntate, ad eorum confusionem et verecundiam, ut eos redimere faceret, publicavit. In tantum quod semel quendam episcopum de Hispania, qui cuidam cardinali quoddam occultum et enorme crimen confessus fuerat in foro penitentiae, publicata confessione sua, quam sibi ab eodem cardinali, invito et coacto, dici fecit, publice deposuit propter illud crimen et postea, accepta pecunia, eum restituit. Propter quod, in sacramento penitentiae hereticare videtur.

[26] Item in vigiliis ieiunabilibus et quadragesima non ieiunat, sed carnes indifferente, absque causa, comedit et patitur sine causa suos domesticos et familiares comedere, dicens non esse peccatum in hoc, contra generalem statum sancte Ecclesie faciendo, et eundem latenter subvertere satagendo.

[27] Item statum et ordinem cardinalium deprimat et depressit et ordinem monachorum nigrorum et alborum, fratrum minorum et predicatorum, de quibus dixit multotiens quod mundus perdebat per ipsos, et quod falsi hypocrite erant et quod nunquam bonum eveniret alicui qui confiteretur ipsis, vel esset familiaris ipsorum, vel ipsos in domo sua teneret. Nec unquam verbum bonum dixit de aliquo prelato, vel religioso, vel clerico, sed semper convicia et opprobria mendosa, ut fame eorum detrahat; et, ut eos redimere faciat, gaudet in accusationibus eorundem. Et de hoc est publica vox et fama.

[28] Item fidem nitens destruere, ab antiquo concepit odium contra regnum Francie, in fidei detestationem, eo quod ibi est et fuit splendor fidei et magnum christianitatis sustentamentum et exemplar. Et antequam sedem istam teneret, reperietur dixisse, quod si esset papa, potius vellet totam christianitatem subvertere, quin nationem destrueret, quam appellat superbiam, Gallicorum.

[29] Item diffamatus est, quod cum nuntii regis Anglie, nomine eiusdem regis, peterent sibi dari decimam regni Anglie, quod ipse respondit eis quod non daret eis decimam, nisi ex pacto quod de ipsa guerram facerent contra regem Francie. Et ultra hoc, magnas quantitates pecunie certis personis dedisse dicitur, ut impedirent ne pax inter dictos duos reges fieret. Ipse etiam, pro suis viribus impedivit nuntiis, litteris et aliis quibus potuit modis, etiam datis muneribus. Mandasse etiam dicitur Frederico,

qui tenet insulam Sicilie, quod si vellet prodere regem Carolum, et fracta sibi pace et non servata, quam fecerat et se tenere iuraverat, cum eodem vellet se movere contra dictum regem et occidere omnes Gallicos, quod ipse ad hoc faciendum daret sibi opem, auxilium, consilium et iuvamen et quod pro hoc faciendo daret sibi et concederet dicta regna. Confirmavit etiam regem Allemanie in futurum imperatorem et publice predicavit quod hoc faciebat ut destrueret nationem, quam vocat superbiam, Gallicorum, qui dicebant se non subesse alicui temporaliter, dicens quod de hoc mentiebantur per gulam, declarando quod quicumque, etiam „angelus de coelo” descendens, dixerit quod omnes reges mundi non subsint eidem regi Allemanie, quod „anathema sit”. Et tamen antea sepius dixerat publice (licet ego proponens non dicam ipsum verum dixisse) quod ille erat proditor domini sui et quod ipsum proditionaliter interfecerat, et non erat dignus dici nec nominari rex, nec debite electus. Et inter eundem regem Alemanie et regem Francie accordata pro bono pacis, in quibus ius utriusque salvaretur et occupationes quecumque hinc et inde reperirentur, hinc et inde ad statum debitum reducerentur, dissolvit et sub debito iuramentum prestitorum a procuratoribus eiusdem regis Allemanie eisdem dicitur iniunxisse ne servarent, in hoc bono pacis inimicando et zizaniam inter Christianos seminare nitendo.

[30] Item diffamatus est publice quod Terra Sancta perdita est propter culpam suam et pervenit ad inimicos Dei et fidei; et quod ipse, opera data, hoc sustinuit et denegavit subsidium dare Christicolis qui eam defendebant et subsidium a summis pontificibus constitutum et assignatum amovit ut thesauros et pecuniam Ecclesie que in illos usus debebat converti, velut patrimonium Jesu Christi, consumeret in persecutionem Christianorum, fidelium et amicorum Ecclesie, et inde suos ditaret parentes.

[31] Item simoniacus esse publice dicitur, immo fons et fundamentum simonie, nedum in beneficiis conferendis, sed etiam in ordinibus tribuendis et dispensationibus faciendis; omnia beneficia Ecclesie venalia exposuit, ut in plurimis plus offerenti contulit, Ecclesiam et prelatos Ecclesie servos constituit et tailliabiles fecit, non propter bonum fidei, nec ad deprimendum infideles, sed ut fideles deprimeret et ut de bonis Ecclesie et patrimonio crucifixi, suos parentes ditaret eosque marchiones, comites, barones presumpsit facere et fortalitia magna eisdem construere non expavit, eradicatis et depressis multis nobilibus, Romanis et aliis.

[32] Item publice dicitur quod plura matrimonia legitime copulata dissolvit contra preceptum dominicum, in damnum et scandalum plurimorum; et nepotem suum coniugatum, ignarum penitus et indignum, qui vitam ducebat et ducit notorie dissolutam, ad cardinalatus apicem sublimavit, vivente uxore quam compulit votum emittere castitatis et postea dicitur duos ex ea spurios genuisse. Et de hoc est publice diffamatus.

[33] Item diffamatus est publice quod antecessorem suum, Celestinum, virum sancte memorie, sanctam vitam ducentem, sibi forte conscius quod renunciare non potuisset et, propter hoc, legitimum ad sedem Bonifatius non habuisset ingressum, inhumaniter tractavit et inclusit in carcerem et ibi eundem celeriter et occulte mori fecit et de hoc est, per totum mundum, publica vox et fama. Plures etiam magnos litteratos regularem vitam ducentes qui de hoc, „An ille renunciare potuisset”, inter se disputaverant, intrudi et mori fecit in carcerem.

[34] Item quod personas religiosas, regularem vitam ducentes, sine causa rationabili, in scandalum plurimorum, ad seculum revocavit.

[35] Item diffamatus est quia dixit quod in brevi faceret omnes Gallicos martyres vel apostatas.

[36] Item publice diffamatus est quia non querit salutem animarum, sed perditionem earum.

[37] Quibus sic propositis et perlectis, idem Guillelmus protestatus fuit, dixit, iuravit, provocavit, appellavit et supposuit, legendo in scriptis per hec verba:

[38] Protestor autem ego dictus Guillelmus de Plesiano, quod predicta non propono nec dico propter odium aliquod speciale ipsius Bonifatii (quia non habeo cum odio, sed maleficia sua predicta), nec in iniuriam, nec in infamiam ipsius, nec alterius, sed propter zelum fidei et propter devotionem quam habeo ad sanctam Dei Ecclesiam et ad sanctam sedem Romanam, dicens quod per ea que vidi et a fide dignis audivi de factis eiusdem et ex verisimilibus coniecturis et probabilibus presumptionibus collectis ex predictis et aliis quamplurimis diversis articulis, suo loco et tempore declarandis, ad sancta Dei evangelia tacta manu mea, iuro me credere ipsum esse perfectum hereticum et me etiam credere quod de predictis et aliis talia probari poterunt contra eum, que, secundum statuta sanctorum patrum sufficient ad eundem hereticum iudicandum.

[39] Iuro etiam me pro viribus contra eundem prosequendum predicta in concilio generali congregando in loco mihi tuto et sicuro, ad honorem Dei et exaltationem fidei christiane, iure, honore et statu sancte sedis apostolice in omnibus semper salvis.

[40] Propter que instanter et cum reverentia requiro vos dominum regem ad quem spectat sancte matris Ecclesie fideique catholice defensio, et vos dominos prelatos, qui columpne fidei estis, et qui de predictis simul cum aliis reverendis patribus sancte Ecclesie prelati catholicis in generali concilio congregandis, debetis esse iudices, quatinus procuretis et detis operam efficacem ut generale concilium in loco congruo et sicuro et tempore opportuno congregetur; coram quo predicta proponi, procedi et probari valeant, ut premittitur, contra eundem Bonifatium.

[41] Vosque dominum regem instanter requiro ut eosdem prelatos presentes et absentes ubique terrarum ad quos spectat, requiratis et efficaciter inducatis ut laborent viriliter et alios requirant fideliter quod predictum concilium ad predicta, modo quo premittitur, congregetur.

[42] Et quia, hoc pendente, probabiliter ipsum Bonifatium suspectum habeo, ne propter predicta commotus et concitatus, contra me adherentesque mihi, procuratores, adiutores, amicos et familiares meos, bonaque mea et ipsorum, quoquo modo procedat vel procedere, hoc pendente, attemptet. Idcirco in his scriptis coram vobis domino rege et dominis prelati et coram vobis publicis tabellionibus hic presentibus ad dictum sacrum convocandum concilium et apostolicum catholicum futurum, et ad sanctam Sedem apostolicam, et ad illum et illos, ad quem et quos de iure melius possum et debeo, provoco et appello, apostolos et litteras testimoniales semel, se-

cundo et tertio, instanter per vos mihi tradi et dari petens, supponens me, adherentes, fautores, famam, amicos et procuratores meos, et omnes illos qui in posterum mihi voluerint adherere, bonaque mea et ipsorum, sub protectione et custodia beatorum apostolorum Petri et Pauli, et dicti sacri congregandi concilii et sancte sedis Romane et apostolici catholici futuri; adherentes nihilominus ad cautelam, et adherere volens appellationi et appellationibus, processui et processibus super his factis per nobilem virum dominum Guillelmum de Nongareto, militem, in quantum rite et legitime facte et facti reperientur, non recedendo ab appellatione presenti.

[43] Quibus sic lectis et peractis, prefatus dominus rex respondit, prelatos predictos requisivit, provocavit, appellavit, ac requisitiones, provocationes et appellationes fecit, prout in infrascripta cedula ibidem eo et prelati, aliisque infrascriptis presentibus et audientibus lecta, plenius continetur, cuius tenor talis est:

[44] Nos Philippus, Dei gratia Francorum rex, auditis et intellectis propositis et objectis per vos G. de Plesiano militem et antea per dilectum et fidelem militem nostrum G. de Nongareto contra Bonifacium, nunc Romane Ecclesie regimini presidentem, licet pudenda patris cuiuslibet proprio libenter pallio tegeremus, ob fervorem tamen catholice fidei et devotionem eximiam quam ad sanctam Romanam et universalem Ecclesiam, matrem nostram et omnium fidelium, sponsam Christi, progenitorum nostrorum inherendo vestigiis, gerimus, qui pro exaltatione et defensione ecclesiastice libertatis et fidei, proprium fundere sanguinem minime dubitarunt, fidei negotio et Ecclesie statui consuli cupientes, pro vitando dispendio scandali generalis, premissa nequeunt ulterius, urgente conscientia, sub conviventia vel dissimulatione transire, cum super hiis, ex frequentibus et assiduis clamoribus per fide dignos et magne auctoritatis viros sepe et sepius inculcatis, eius opinio vehementer et nobiliter sit gravata, cum super excidio fidei nostre et quorumlibet aliorum et precipue regum et principum orbis terre, qui ad eius exaltationem et augmentum collatam nobis a Deo suscepisse cognoscimus potestatem, deberet negligentia reprobari, vestris in hac parte requisitionibus, pro divini reverentia nominis, salvis in omnibus sacrosancte Romane Ecclesie honore et reverentia debitis, assentimus, ac convocationi et congregationi dicti concilii, ut super premissis veritas elucescat et omnis error abscedat, universalis Ecclesie et totius christianitatis statui ac fidei et Terre Sancte negotio consulatur, ac scandalis et periculis ingruentibus occurratur, parati sumus nosque libenter offerimus, quantum ad nos attinet, opem dare et operam efficacem.

[45] Vosque archiepiscopos et episcopos et prelatos alios hic presentes tanquam Ecclesie filios et columpnas fidei, ad exaltationem, augmentum et conservationem ipsius fidei a Domino in partem sollicitudinis evocatos, instanter requirimus et obsecramus per viscera misericordie Iesu Christi, quatenus huiusmodi convocationi et congregationi concilii, in quo personaliter intendimus interesse, totis, ut concedet, studiis intendatis ac viis et modis congruis efficaciter laboretis.

[46] Ne autem dictus Bonifacius, qui animose et iniuriose contra nos pluries fuit procedere conminatus, impedire satagens ne sua, si qua sint, in lucem veniant opera tenebrarum, huiusmodi convocationi et congregationi concilii, directe vel indirecte,

impedimenta prestando, vel aliter quin status noster in eodem integer existat, contra nos, statum nostrum, ecclesias, prelatos, barones et alios fideles, vassallos et subditos nostros, terras nostras vel ipsorum, regnum nostrum et ipsius regni statum, in aliquo, spirituali gladio abutendo, de facto procedat, excommunicando, interdicendo, suspendendo, vel alio quoque modo, pro nobis et nobis adherentibus et adherere volentibus, ad predictum generale concilium, quod instanter convocari petimus et ad verum et legitimum futurum summum pontificem, vel alios, ad quem vel quos fuerit appellandum, provocamus et appellamus in scriptis, non recedendo ab appellatione per dictum G. de Nongareto interposita, cui ex tunc adhesimus et etiam adheremus, apostolos testimoniales a vobis prelati et notariis cum instantia postulantes ac de innovando protestantes expresse provocationes et appellationes huiusmodi, ubi, quando et coram quibus nobis visum fuerit expedire.

[47] Infrascripti vero archiepiscopi, episcopi, abbates et priores, premissis sic factis et habitis, responderunt, provocaverunt, appellaverunt, supposuerunt et protestati fuerunt, ac responsiones, provocationes, appellationes, suppositiones ac protestationes fecerunt prout in cedula quadam, ibidem publice ac seriose perlecta, plenius continetur, cuius tenor sequitur in hec verba:

[48] Nos Nicosiensis, Remensis, Senonensis, Narbonensis et Turonensis archiepiscopi; Laudunensis, Belvacensis, Cathalaunensis, Autissiodorensis, Meldensis, Nivernensis, Carnotensis, Aurelianensis, Ambianensis, Morinensis, Silvanectensis, Andegavensis, Abrincensis, Constanciensis, Ebroycensis, Lexoviensis, Sagiensis, Claramontanensis, Lemovicensis, Agnicensis et Matisconensis, episcopi; Cluniacensis, Premonstratensis, Maioris Monasterii Turonensis, Sancti Dionysii in Francia, Compendiensis, Sancti Victoris, Sancte Genovefe Parisiensis, Sancti Martini Laudunensis, Figiacensis et Belliloci in Lemovicino, abbates; frater Hugo, visitator domorum Ordinis militie Templi ac Sancti Iohannis Ierosolymitani in Francia et Sancti Martini de Campis Parisiensis, priores; auditis que per vos, domini comites et Guillelme predicti, heri et hodie dicta, proposita et obiecta fuerunt contra dominum Bonifacium papam octavum, huiusmodi dictis, propositis, assertionibus et iuramentis vestris, requisitionibus et aliis legitimis causis inducti, et quadam quasi necessitate compulsi, attendentes quod in premissis agitur negotium fidei, quod est Christi, nos qui ad ipsius defensionem et exaltationem fidei et animarum regimen sumus, licet immeriti in partem sollicitudinis evocati, cupientes obviare periculis qui imminet ex premissis, convocationem et congregationem dicti concilii, premissis et aliis causis, utilem et omnino necessariam reputantes, ut ipsius domini Bonifacii innocentia clareat, sicut teste conscientia exoptamus, aut de impositis sibi per concilium discutiat, statuatur et fiat quod decernunt canonice sanctiones, vobis, domine rex et vobis, domini comites et G. respondemus quod, salvis in omnibus sacrosancte Romane Ecclesie honore et reverentia debitis, vestris in hac parte requisitionibus super ipsius convocatione concilii, assentimus et parati sumus convocationi et congregationi, iuxta sanctorum Patrum instituta et canonicas et legitimas sanctiones, operam dare et operam efficaces, non intendentes quoquo modo partem in hoc negotio facere, seu quibuscumque partem facientibus adherere.



[49] Verum, ne dictus dominus Bonifacius, motus seu provocatus ex hiis, prout timemus ex verisimilibus coniecturis et comminationibus multis de procedendo contra nos ab eo factis, contra nos, ecclesias, parochianos et subditos nostros, quoquomodo procedat aut procedi faciat, sua vel alia auctoritate quacumque, excommunicando, suspendendo, interdicendo, deponendo, privando, vel alio quovis modo, quocumque colore quesito, in impedimentum vel perturbationem dicti concilii et quin in eodem concilio consedere, coniudicare et omnia alia facere que ad officium prelati pertinent fecere valeamus, nostrique et adherentium nobis et adherere volentium status, in omnibus salvi debeant remanere, pro nobis, ecclesiis, parochianis et subditis nostris, ac pro nobis adherentibus seu adherere volentibus in hac parte, ad predictum concilium congregandum et futurum verum et legitimum summum pontificem et ad illum vel ad illos, ad quem vel quos de iure fuerit appellandum, provocamus et appellamus in scriptis et apostolos cum instantia petimus, supponentes nos, ecclesias, parochianos, subditos et adherentes nostros, nostrum et ipsorum status et iura, nostraque et eorum bona, protectioni divine predicti concilii ac futuri veri et legitimi summi pontificis; ac protestantes de innovando appellationem huiusmodi, ubi, quando et coram quibus nobis visum fuerit expedire.

[50] Actum Parisius apud Luperam in camera dicti domini regis, anno, indictione, mense, diebus Iovis et Veneris, ac pontificatu predictis, presentibus nobilibus viris dominis Andegavensi, Boloniensi, Dompni-Martini et aliis comitibus superius nominatis, Mattheo de Trya, Petro domino Chambliaci, Petro domino de Wirmes, Hugone de Bovilla, militibus, necnon magistris Stephano archidiacono Brugensi, Nicolao archidiacono in ecclesia Remensi, Guillelmo thesaurario Andegavensi, Petro de Bella Pertica, Reginaldo dicto Barbou et Iohanne de Montignieyo, ac nonnullis aliis, tam clericis quam laicis, ad hec vocatis specialiter et rogatis testibus.

[51] Et ego Gaufridus de Plexiaco, clericus, apostolica publicis auctoritate notarius, premissis interfui rogatus, et me subscripsi rogatus et signum meum apposui consuetum.

[52] Et ego Egidius de Remino, clericus publicus, apostolica auctoritate notarius, premissis omnibus et singulis, prout infrascripta sunt, predictis diebus factis et habitis, interfui, me subscripsi rogatus, meumque signum apposui consuetum.

[53] Ego Thomas dictus Seguin, clericus Sagiensis diocesis, apostolica et imperiali auctoritate notarius publicus, supradicta die Veneris dumtaxat, dictis actis et habitis, prout superius continentur, presens interfui, meque subscripsi et signum meum consuetum apposui requisitus.

[54] Et ego Evenus Phyli de Sancto Nicasio, clericus Corisopitensis diocesis, apostolica publicis auctoritate notarius, premissis omnibus et singulis, supradicta die Veneris dumtaxat actis, dictis et habitis, prout superius continentur, interfui, una cum notariis et testibus suprascriptis, meque hic subscripsi et solitum signum meum apposui, requisitus, in testimonium premissorum.